Nr. 11. Kraków. Sobota 8 Stycznia 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	36 —	18 —	9 —	3 —
z dwurazową	42 —	21 50	10 80	3 60
W Państwie Niemieckiem	48 —	24 —	12 —	4 —
W innych państwach	60 —	30 —	15 —	5 —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 80 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.
Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzed. oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburg, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Pocieszył ich.

Kraków, 8 stycznia.

(k. s.) Z zeznań jeńców wynika, że największe znużenie i wyczerpanie moralne panuje w armii rosyjskiej. Generał Ruzskij objeżdżając niedawno podległy sobie front, znalazł w Dynaburgu takie rozprężenie i pijaństwo, że nazwał ten najważniejszy przyczółek mostowy rosyjski — »świńską twierdzą«.... Mimo to jednak car Mikołaj II uważał za stosowne na niedawnej uroczystości kawalerów orderu św. Jerzego ponowić swoje pierwotne ślubowanie, że wojny dopóty nie zakończy, dopóki nieprzyjaciel pozostaje w granicach Rosyi. Bardzo to ładnie musiało brzmieć, ale wolno wątpić, czy kawalerowie georgiewscy takiej właśnie obietnicy od cara oczekiwali. W każdym razie nie oczekiwało jej ani nie wymagało społeczeństwo, którego zniechęcenie do wojny i niewiara w możliwość zwycięstwa toruje sobie drogę na zewnątrz mimo najostrzejszych środków zapobiegawczych, jakie w tym względzie stosuje administracya.

Miarą pesymizmu, panującego nawet w najwyższych sferach rosyjskich jest przemówienie ministra spraw wewnętrznych Chwostowa do przedstawicieli prasy, którego najważniejsze ustępy przez Sztokholm przedostały się do prasy środkowo-europejskiej. Otóż Chwostow zaprosiwszy do siebie redaktorów i wydawców największych dzienników petersburskich i moskiewskich, miał do nich przemowę na temat ogólnego położenia wewnętrznego i militarnego i zakończył to przemówienie następującemi słowy:

»Jeżeli Rosya nie zwycięży — to przestanie być państwem kulturalnem (sic!). Nasze wewnętrzne położenie napełnia mnie wielką troską. Moskwa podobna jest do jednej wielkiej beczki prochu, której wybuch może spowodować byle iskra. Masa rezolucyj rozmaitych bloków parlamentarnych i związków miejskich i ziemskich nie może być dla rządu miarodajną. Duma uczyniłaby najlepiej, gdyby rozwiązanie najważniejszych problemów wewnętrznych jak n. p. wyżywienia ludności powierzyła starej, wypróbowanej biurokracyi.«

Chwostow jest nie tylko ministrem spraw wewnętrznych, lecz także jednym z tych, których uważają za następców Goremykina. Jest on więc w pełnem słowa znaczeniu człowiekiem przyszłości. Jeżeli więc w Rosyi ludzie przyszłości w tym tonie mówią, to można sobie wyobrazić, jak mówią ludzie — »teraźniejszości« i zgoła przeszłości. Próbkę tego znajdujemy w mowach dwóch bardzo umiarkowanych polityków kadeckich, Aleksandrowa i Szingarewa, wygłoszonych w Radzie miasta Petersburga. Publikowania tych mów zabroniła cenzura. Do wiadomości publicznej też doszły one tylko w wyjątkach. Ale i te wyjątki wystarczają, aby sobie o nich wytworzyć wystarczająco jasne wyobrażenie. Aleksandrow n. p. powiedział: »Zapał naszego narodu wygasł właśnie w chwili, kiedy największe wytężenie sił jest nieodzownem. Entuzyazm pierwszych miesięcy wojny ustąpił miejsca głębokiemu przygnębieniu, które każdego myślącego Rosyanina musi napełniać rozpaczą. Oczywiście nie sam naród winien jest tego całkowitego upadku ducha. Winnemi są tu te wszystkie potężne a ciemne siły, które od woli ludu nie są zależne.«

Bardzo wymownym objawem jest także mowa, którą na publicznem wielotysięcznem zgromadzeniu w Moskwie wygłosił niedawno znany jeszcze od czasów rewolucyi ze śmiałości poglądów bardzo wykształcony pop Grigorij Petrow. Wystąpił on między innemi przeciw bezmyślnej agitacyi antyniemieckiej, mówiąc:

»Od początku wojny obrzucamy Niemców błotem. Byłby już jednak czas poznać rzeczywiste oblicze tego narodu, który nie przez osławiony militaryzm, ale przez wielostronne swoje mistrzowstwo stał się wielkim na świecie, wznosząc się w filozofii do Kanta, w muzyce do Beethovena, w malarstwie do Dürera, w literaturze do Goethego, w technice do Kruppa, w polityce do Bismarcka.«

Mowy tej, wykazującej wszelkie znamiona zdrady stanu, nie pozwoliła wprawdzie cenzura publikować, ale z drugiej strony obecna w licznym zastępie na zgromadzeniu policya nie odważyła się przerywać. Petrow mówił spokojnie bez jakichkolwiek przeszkód nie tylko policyi, lecz także i słuchaczy. To drugie zaś jest jeszcze znamienniejszem, niż pierwsze. Niedawno bowiem mowca, który odważył się publicznie przyznać Niemcom jakieś zalety, byłby z pewnością przez tłum poszarpany w kawały bez interwencyi policyi... Wszakże w tej samej Moskwie odbył się straszliwy pogrom Niemców, w którym bezbronne kobiety wyciągano z domów za włosy i wrzucano do rzeki, w którym w najbardziej bestyalski sposób znęcano się nad urodzonymi w Moskwie jej mieszkańcami dlatego tylko, że ktoś wskazał ich rozwścieczonemu tłumowi jako — Niemców. Dzisiaj zaś na publicznem zgromadzeniu pop prawosławny może już bez wszelkich przeszkód wysławiać potęgę kulturalną narodu niemieckiego.

Upadek ducha w Rosyi jest tak powszechny i głęboki, że ulega mu nawet słynny Mienszikow, który w jednym z ostatnich swoich artykułów przyznaje wyraźnie, że »ciężka wojna, której drugi rok się rozpoczął, a która grozi jeszcze i trzecim rokiem, wyczerpała nerwy narodu rosyjskiego tak bardzo, że owładnęło nim powszechne znużenie. A przecież duch narodu jest ostatnią jego twierdzą«.

I podczas gdy ministrowie, politycy, duchowni, publicyści dają w Rosyi zgodny wyraz znużenia i wyczerpania wojną, car pociesza kawalerów orderu św. Jerzego, że dopóty mieczyka swego nie włoży do pochwy, dopóki nieprzyjaciel nie opuści ziem rosyjskich. Jakże śmiesznie, niemal groteskowo brzmi to ślubowanie!

Armia rosyjska zdana wyłącznie niemal na japońską dostawę amunicyi, ponieważ niedawny straszliwy wybuch w ochteńskiej fabryce amunicyi rodzimą produkcyę Rosyi w tym względzie zmniejszył niemal o połowę, armia, w której batalionami dowodzą ciemni, nieraz wręcz czytać nie umiejący podoficerowie, armia spędzana na prędce z ludzi, którym karabiny wtyka się dopiero na polu bitwy, zabierając je rannym i poległym, ta armia ma według ślubowania carskiego nie spocząć dopóty, dopóki nieprzyjaciel nie zostanie z ziem rosyjskich wyparty. Cierpliwość mużyka rosyjskiego, gnanego knutem na karabiny maszynowe Niemców i Austryaków, jest wprawdzie niezgłębiona. Ale dzisiejszej wojny niepodobna wygrać samą tylko — cierpliwością. Rosya, która dała światu niewidziane dotąd w dziejach widowisko utraty szesnastu wielkich i potężnych twierdz w ciągu dni 46, która pobiła wszystkie rekordy w szybkości cofania się i uciekania, taka Rosya nie ma już w tej wojnie żadnych szans odzyskania utraconego terytoryum a jeszcze bardziej prestige'u.

Jeżeli zaś car Mikołaj mimo to ma odwagę składać swoje ślubowanie, to tylko dzięki znanej swojej — powiedzmy delikatnie — nieprzenikliwości, której tak wspaniałe dowody złożył w marcu roku ubiegłego we Lwowie, biorąc go publicznie w swoje posiadanie z balkonu namiestnikowskiego, w Przemyślu, w Samborze i t. d. W manifeście, wydanym z powodu wybuchu wojny z Turcyą car zapowiedział rychłe już ziszczenie marzeń i pragnień swoich przodków co do zajęcia Konstantynopola. Dzisiaj nie wspomniał już o tem. Jest to w każdym razie postęp, po którym z czasem przyjdzie przeświadczenie, że wypędzenie nieprzyjaciół z ziemi rosyjskiej jest także czystą fantazyą i to nie nazbyt inteligentną.....

W Besarabii i nad Strypą szaleje znowu ofenzywa rosyjska. Jest to ostatnia zdaje się próba, podejmowana przez Rosyę już nie dla pociągnięcia Rumunii, ale dla odstraszenia jej i powstrzymania od wystąpienia po stronie mocarstw centralnych. Znowu w wielokrotnych szeregach idzie mużyk rosyjski na austryacko-niemieckie okopy i znowu leje się strumieniami ta sama jego krew, która na początku ubiegłego roku tak obficie a bezużytecznie zlała Karpaty. Car Mikołaj stosuje swemu ukochanemu narodowi nowe wielkie puszczanie krwi w tem szalonem złudzeniu, że karabiny maszynowe i armaty austryacko-niemieckie przecie kiedyś udławią się nadmiarem tego żywego mięsa rosyjskiego.

Tem samem przekonaniem kierował się rok temu Mikołaj Mikołajewicz w Karpatach i wiadomo, do czego doprowadził. Ale gnębiciele narodu rosyjskiego są jednakowo niepoprawni zarówno w strategii swojej jak w wyborze niedorzecznych haseł, które rzucają ludowi.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 8 stycznia.

Urzędowo donoszą dnia 7 stycznia 1916:

Rosyjski teren wojny.

Wczorajszy dzień minął na północnym wschodzie stosunkowo spokojnie. Tylko nad Styrem przyszło przejściowo do walk. Nieprzyjaciel obsadził cmentarz na północ od Czartoryska, ale rychło został przez austryacką obronę krajową spędzony.

Dziś rano podjął nieprzyjaciel znowu swe ataki w Galicyi wschodniej. Turkestańscy strzelcy ruszyli przed świtem przeciw naszej linii na północny wschód od Buczacza i wtargnęli na wązkim kawałku frontu do naszych okopów. Atoli pułki piechoty honwedów nr. 16 i 24 wyrzuciły w szybkim kontrataku nieprzyjaciela stamtąd z powrotem. Wzięto licznych jeńców i trzy karabiny maszynowe.

Jak z zeznań jeńców zgodnie wynika, zawiadomiono przed ostatnim atakiem na armię generała Baltina-Pflanzera wszędzie rosyjskie wojska, że zacznie się wielka bitwa przełomowa, która rosyjskie wojska znowu zaprowadzi do Karpat. Według wiarogodnych szacowań wynoszą straty nieprzyjaciela w walkach noworocznych na granicy besarabskiej i nad Strypą przynajmniej 50.000 ludzi.

Włoski teren wojny.

Walki działowe trwały na wielu miejscach frontu dalej i były chwilami w obszarze Col di Lana, koło Flitschu, koło goryckiego przyczółka mostowego i w odcinku płaskowzgórza Doberdo dość żywe.

Południowo-wschodni teren wojny.

Wojska generała Kövessa wyrzuciły Czarnogórców po gwałtownych walkach koło Mojkovca u zgięcia Tary, koło Godusy na północ od Berany oraz z pozycyj na zachód od Rozaj i w połowie drogi między Ipek i Plav. Nasze przednie wojska są od Berane oddalone o dziesięć kilometrów.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. H ö f e r,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 8 stycznia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 7 stycznia 1915.

Zachodni teren wojny.

Nic nowego.

Wschodni teren wojny.

Z cmentarza na północ od Czartoryska, na którym usadowił się wczoraj rosyjski oddział, został dziś rano ten oddział znowu wyrzucony.

Bałkański teren wojny.

Położenie niezmienione. **Naczelne kierownictwo armii.**

Konferencye wspólnych ministrów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 stycznia.

Wczoraj pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych br. B u r i a n a odbyła się konferencya wspólnych ministrów, w której wzięli udział prezydent ministrów hr. S t ü r g k h i prezydent ministrów hr. T i s z a, minister wojny br. K r o b a t i n i wspólny minister skarbu dr K ö r b e r. Protokół prowadził radca legacyjny hr. H o y o s.

Przedmiotem obrad były bieżące sprawy natury politycznej i gospodarczej.

Generał-gubernatorstwo w Serbii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 stycznia.

Streufflers Militärblatt« donosi:

Cesarz zatwierdził utworzenie wojskowego generał gubernatorstwa w Serbii z siedzibą w Belgradzie. Feldmarszałek porucznik Jan hr. S a l i s - S e e w i s, komendant wojsk w Wiedniu, zamianowany został wojskowym generał gubernatorem w Serbii. Podpułkownik korpusu sztabu generalnego, Otto G e l l i n e k, zamianowany został szefem sztabu generalnego wojskowego generał gubernatorstwa w Serbii.

Feldmarszałek porucznik, Edward K r e y s a, zamianowany został prezydentem c. k. najwyższego trybunału obrony krajowej, zaś generał piechoty z tytułem i charakterem, Franciszek G e o r g i, prezydent tego trybunału, na swoją prośbę został z tego stanowiska zwolniony.

Wypuszczenie aresztowanych konsulów na wolność.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 8 stycznia.

»Giornale d'Italia« donosi z Aten:

Posłowie czwórporozumienia zawiadomili rząd grecki, że **uwięzieni w Salonikach konsulowie zostali wypuszczeni na wolność.**

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 8 stycznia.

Agencya Milli. Główna kwatera 6 stycznia. Na froncie w I r a k u żadnych zmian. Front k a u k a z k i: Walki straży przednich bez znaczenia. W odcinku M i l o zaskoczyła nasza straż przednia nieprzyjacielską i zabiła z niej 6 ludzi. Front d a r d a n e l s k i: Na prawem skrzydle i w centrum trwały dalej walki artyleryckie, czasem gwałtowne. Jeden krążownik i jeden monitor nieprzyjaciela ostrzeliwały przez pewien czas wybrzeże A l c z i t e p e, poczem się cofnęły. Nasza artylerya zmusiła do milczenia nieprzyjacielską baterye haubic. Nasza baterya polowa ostrzeliwała skutecznie nieprzyjacielski obóz pod S e d - i l - b a r. Nasze baterye anatolskie ostrzeliwały od czasu do czasu miejsca lądownicze w S e d - i l - b a r i w T e k e b u r n u. Porucznik Rirk'Boddike zaatakował francuski aeroplan, przelatujący cieśninę i zestrzelił go. Aeroplan, zresztą już przedtem uszkodzony, spadł naprzeciw A k b a h na wybrzeże anatolskie. Aeroplan będzie wnet naprawiony, lotnik zginął. W odcinku A n a f o r t a znaleźliśmy 2000 skrzyń z amunicyą piechoty, 130 otwartych wozów, jedną zakopaną mitrajlezę.

Deficyt Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 8 stycznia.

»National Tidende« donosi z Petersburga, że komisya budżetowa Dumy ukończyła prace nad budżetem za 1916 r. Ogólne dochody wstawione zostały w sumie 3.181 milionów rubli, wydatki w sumie 3.558 milionów, wynika więc **niedobór 377 milionów rubli,** który ma być pokryty pożyczką.

Złudzenia Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 8 stycznia.

Omawiając noworoczne manifestacye Francyi oficyalnej zauważa »Vorwärts«, że byłoby rozsądniej nie bawić się we frazesy, których próżność przecież musi uświadomić się wojskom francuskim. Jeżeli koalicya ma zamiar prowadzić wojnę tak długo, aż armie mocarstw centralnych zmaleją, to Joffre musiałby żyć jeszcze kilka dziesiątek lat a Francya musiałaby przemienić się wtedy w państwo amazonek. — Niech głównokomenderujący Francyi myślą teraz tylko o wojnie i zwycięstwie, ale **twarda rzeczywistość wnet zmusi Francyę pomyśleć o pokoju.**

Śmierć dwóch generałów francuskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Paryż, 8 stycznia.

(Urzędowo). Komendant dywizyi Wogezów generał Serret, któremu amputowano nogę, zmarł.

Generał Cambet, komendant dywizyi, podczas wypadku automobilowego, zginął.

Obowiązkowa służba wojskowa w Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 stycznia.

Izba gmin przyjęła w dniu 6 bm. w pierwszem czytaniu projekt ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej 403 głosami przeciw 105. Wynik głosowania przyjęto żywymi oklaskami, gdyż mniejszość, złożona przeważnie z irlandzkich nacyonalistów, była słabsza niż oczekiwano.

Londyn, 8 stycznia.

(Reuter, 6-go. Izba niższa). W dalszym ciągu dyskusyi nad bilem w sprawie obowiązku służby wojskowej przy przepełnionej Izbie, B a l f o u r oświadczył, że chodzi tu o nadzwyczajnie ważną sprawę honoru Anglii. Przedłożenie może być cofnięciem się znacznem w życiu wolnomyślnem Anglii. Anglia więcej uczyniła niż to uważali za możliwe jej przyjaciele, nieprzyjaciele i naród. Projekt został przyjęty 403 głosami **przeciw 105 głosom** w pierwszem czytaniu. Rezultat głosowania przyjęto żywymi oklaskami, ponieważ mniejszość składała się w znacznej części z nacyonalistów irlandzkich i mniejszą była, niż oczekiwano.

Londyn, 8 stycznia.

Biuro Reutera oświadcza, że horyzont polityczny zachmurzył się znowu wskutek wyniku konferencyi robotniczej i poważnej mniejszości, która głosowała przeciw bilowi o służbie wojskowej.

Przed głosowaniem.

Londyn. (Biuro Reutera). Na konferencyi nacyonalistycznych robotników, jaka się zebrała dla narad nad sprawą obowiązkowej służby wojskowej, zaproponował H o d g e, aby reprezentanci partyi robotniczej w parlamencie swobodnie bez przymusu frakcyjnego mogli nad bilem głosować.

Robotnicy przeciw bilowi.

Londyn, 8 stycznia.

Reuter donosi: Posiedzenie konferencyi robotniczej było nader ożywione. Przywódcy wygłosili wprawdzie bardzo umiarkowane mowy, lecz nieprzejednani kilkakrotnie przerywali. — Największy niepokój zapanował, gdy Henderson zabrał głos i oświadczył, że nie będzie zwalczał przedłożenia o obowiązku służby wojskowej. **Konferencya przyjęła 1,710.000 głosami przeciw 934.000 głosów wniosek kolejarzy, oświadczający, że konferencya nie zgadza się na bil,** mimo, że trzej przedstawiciele partyi robotniczej w gabinecie oświadczyli, że ustąpią z gabinetu, jeżeli się im nie pozostawi wolnej ręki.

Prasa niemiecka o bilu.

Berlin, 8 stycznia.

Prasa uznaje znaczenie faktu, że bil o obowiązku służby wojskowej przeszedł w Izbie niższej w Londynie, wskazuje jednakże na to, że **odrzucenie ustawy przez partyę robotniczą zamąciłoby pokój domowy.** Wojsko, zaciągnięte na podstawie tej ustawy, zauważa »Lokal-Anzeiger«, nie będzie tą stalą, która w innych krajach wojujących spoiła metale przeciwieństw politycznych, lecz będzie jabłkiem niezgody, które wywoła rozłam w narodzie angielskim.

Ustąpienie trzech angielskich ministrów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 stycznia.

(Urzędowo). **Trzej ministrowie, należący do partyi robotniczej, ustąpili.**

Londyn, 8 stycznia.

(Urzędowo). **Ministrowie Henderson, Brace i Roberts, trzej przedstawiciele partyi robotniczej w gabinecie, ustąpili.**

Przemowa papieża do szlachty rzymskiej.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rzym, 8 stycznia.

Podczas przyjęcia życzeń noworocznych rzymskiej szlachty powiedział Ojciec św.:

Więcej niż kiedykolwiek przedtem objawiła się obecnie historyczna prawda tego, że siedziba zastępcy Chrystusa tem więcej i świetniej jaśniała, im bardziej barbarzyńskiemi były czasy wskutek panowania gwałtu i nienawiści. — Papież odwraca wzrok od strasznego obrazu, jaki przedstawia świat, gdzie tyle narodów wskutek zrządzenia losu jest wmieszanych między okrutne walki.

Następnie papież wyraził podziękowanie rzymskiemu patrycyatowi za działalność miłosierną, która w duchu przepisów chrześcijańskiej kultury objawia się czynem, duchem i słowem celem złagodzenia wzrastającej nędzy.

Chiasso, 8 stycznia.

Przemowa papieska do patrycyatu rzymskiego, sądząc po głosach prasy, nie podobała się włoskim nacyonalistom, liberałom i demokratom. »Popolo d'Italia« wyraźnie wytyka, że papież przemawiał do osób, będących przecież obywatelami państwa włoskiego, w taki sposób, by i oni nie sympatyzowali z wojną Włoch, i tak, jak gdyby byli obywatelami państwa kościelnego, które przecież nie istnieje.

Po zatopieniu „Persyi".

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 8 stycznia.

»Kölnische Ztg.« donosi z Waszyngtonu:

Sekretarz stanu Lansing oświadczył, że nie ma żadnej afery z »Persyą«, jak długo władze państwowe nie mają chociażby najdrobniejszego dowodu co do użycia torpedo. Lansing nie chciał omawiać kwestyi, czy na »Persyi« były działa.

Ogólnie przypuszczają, że rząd ostrzeże Amerykanów przed tem, aby nie jeździli na uzbrojonych okrętach.

Zabiegi o zniżenie cen mąki.

Z okazyi starań o zniesienie wyższych cen mąki po raz pierwszy podczas wojny w Austryi odbywa się żywsza wymiana zdań między rządem a ciałami obywatelskiemi. Minister H o h e n l o h e z chwalebną otwartością wyłuszczył motywy podwyższenia tych cen w piśmie, które burmistrz Weiskirchner odczytał na odbytej we środę konferencyi przewodniczących klubów wiedeńskiej Rady miejskiej.

W piśmie tem podnosi on, że przy obliczeniu pierwszych cen zboża i mąki po żniwach wyznaczono ceny za niskie. Niekorzystny wynik zbiorów i szereg innych nieprzewidzianych momentów zmienił znacznie przesłanki ówczesnej kalkulacyi. Niekorzystny był zwłaszcza zbiór jęczmienia i żyta, wskutek czego musiano użyć większych ilości pszenicy na mąkę chlebową. Dwukrotnie podnosi minister w swem piśmie niedostateczność dowozów z Węgier. Zaważyła na szali także wysoka cena dowozów z Rumunii, za które musi się opłacać cło w złocie, wyższe frachty i inne znaczne koszta. — Najwygodniejszem i najpopularniejszem wyjściem dla rządu byłoby teraz przenieść wszystkie wyższe obciążenia na skarb państwa. Atoli przez to wystawiłby się rząd na słuszną krytykę tych, którzy od rządu także podczas wojny wymagają sumiennej polityki finansowej. Jeżeli już koszta wojenne przenosi się na przyszłość, jakżeby to wyglądało, gdyby także ciężary drożyzny pokrywano z pożyczki wojennej, a więc z długów.

W szczegółach stwierdza minister, że podrożenie mąki piekarskiej i mąki kuchennej da-

wnego typu o tyle nie będzie dotkliwe, że zapasów obu tych zbytkownych gatunków mąki dziś już jest niewiele. Co się tyczy podrożenia mąki na chleb, to rząd właśnie starał się, aby ono wypadło jak najłagodniej w stosunku do ulepszenia jakości tego gatunku mąki. Podwyższenie o 5 K na 100 kg trzeba uważać za stosunkowo niewielkie. Największa podwyżka wypadła na mąkę kuchenną nr 2, ale gdy się zważy, że mąki tej tygodniowo na głowę może iść tylko 466 gr., podwyższenie wypadnie tygodniowo tylko na 7.9 h, czyli około 1 h na dzień.

Na konferencyi było pismo ministra przedmiotem obszernej dyskusyi. Referent, komisarz magistratu Rosskopf, stwierdził, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, między innemi — i to było w jego referacie niemiłą niespodzianką — że **rozporządzenie ma rzeczywiście oddziaływać także wstecz**, wskutek czego wszystkie młyny muszą za zapasy, które były w ich **posiadaniu do 31 grudnia, płacić Zakładowi zbożowemu dodatkowe ceny**. Innemi słowy podwyższenie cen rozciąga się także na tę mąkę, którą sporządzono z dawniej nabytego zboża według dawnych przepisów. Nowe przepisy co do wymiału należy co prawda w pełni uznać i powitać. Ale podwyżka cen nastąpiła zbyt nagle, bez żadnych koniecznych postanowień przejściowych. Zdaniem referenta, nie uchodzi też, aby kupno zboża rumuńskiego miało wpływać już teraz na koszt zboża pochodzenia krajowego; Niemcy leżą od Rumunii dalej, niż Austro-Węgry, a mimo to nie słychać wcale, aby transport zboża rumuńskiego do Niemiec wpłynął na ceny mąki w Niemczech.

W dyskusyi wypowiedziało kilku mowców zapatrywania, że podwyżka jest chyba jednostronnem opodatkowaniem ludności miejskiej, wobec tego, że ludność rolnicza t. zw. samożywiciele wcale mąki nie potrzebują kupować i mają nadto większą kwotę na głowę wyznaczoną. Zastępcy gminy w Radzie przybocznej Zakładu zbożowego zapowiedzieli, że ewentualnie złożą ten swój urząd, jeżeli na najbliższem posiedzeniu tej Rady nie otrzymają satysfakcyi za pominięcie jej przy wydawaniu rozporządzenia.

Członkowie konferencyi uchwalili w końcu domagać się natychmiastowego zniesienia podwyżki. Burmistrz z kilku radnymi udał się bezzwłocznie do ministra i przedłożył mu ten postulat. **Minister Hohenlohe oświadczył, że rozporządzenie co prawda nakłada na ludność wielki ciężar, ale przyjdą jeszcze cięższe czasy i ludność poniesie jeszcze większe ciężary wskutek wojny.** Odesłał potem deputacyę do prezydenta ministrów, ponieważ pod jego przewodnictwem odbyły się odnośne narady ministeryalne, a **rozporządzenie należy uważać przedewszystkiem za zarządzenie finansowe.** Byłoby nader trudną rzeczą pokrywać nowe wydatki Zakładu zbożowego z długów, a zresztą dla długów trzeba będzie i tak szukać odpowiedniego pokrycia.

O przebiegu audyencyi u hr. Stuergkha krótko już doniosło Biuro korespondencyjne. Przyrzeczono sprawę jeszcze raz zbadać.

„N. Fr. Presse" wytacza zarzuty przeciw argumentom ks. Hohenlohego, zawartym w piśmie do burmistrza. Główny zarzut jest ten, że, zdaniem „N. Fr. Presse", objęcie wyższych kosztów Zakładu zbożowego przez skarb państwa byłoby wyjściem nietylko popularnem — [illegible] go minister chce uniknąć — lecz z ekonomicznego punktu widzenia najsłuszniejszem, gdyż wstrzymanie drożyzny należy do kosztów wojennych i nie sprzeciwia się bynajmniej zasadom sumiennej polityki finansowej. Przedłużenie wojny o 2 lub trzy dni będzie więcej kosztowało, a przecież dobra aprowizacya kraju może wpłynąć na nieprzyjaciół tak, że wojna o tyle dni potrwa krócej.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 stycznia.

Wczoraj po południu w prezydyum rady ministrów odbyła się kilkugodzinna konferencya interesowanych ministrów w celu narady nad przepisami o wymiale zboża i pozostającemi z tem w związku cenami mąki. W konferencyi brali też udział referenci fachowi.

Na podstawie tej narady ustanowiono następujący przepis co do wymiału: 3% grysu, 22% mąki kuchennej nr. 2, 57% mąki na chleb, 15% otrąb i 3% na rozpylenie. W związku z tem, uwzględniając w jak najszerszej mierze interesy konsumentów ustanowiono następujące ceny na 100 klg:

Mąka na chleb 42 kor., mąka kuchenna nr. 2 = 58 kor., grys 80 kor., delikatniejsza mąka, mianowicie mąka kuchenna nr. 1 i mąka na wypiek 110 kor. Na podstawie tych cen sprzedaży Wojennego Zakładu dla obrotu zbożem mają krajowe władze polityczne ustanowić rozporządzeniami ceny w handlu drobiazgowym, które mają wejść w życie od 11 stycznia.

Ceny, wprowadzone 1 stycznia, opierały się wprawdzie na ścisłej i sumiennej kalkulacyi własnych kosztów Zakładu zbożowego z wykluczeniem zysku. Rząd jednak z ważnych powodów socyalno-politycznych skłonił się do tego, żeby zniżyć cenę grysu, ważnego dla wyżywienia dzieci, tudzież mąki kuchennej nr. 2, a cenę mąki na chleb przywrócić do dawnej wysokości, aby uwzględnić interesy szerokich kół ludności nawet ze znaczną ofiarą skarbu państwowego.

List z Wołynia.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Łuck, 1 stycznia.

(W nowych warunkach.— Rosyjska waluta w ukryciu. — Kary. — Zniszczenie okolicy. — Ceny artykułów).

Miasto tutejsze należy do tych miejscowości, które Rosyanie, ustępując, wyewakuowali doszczętnie. Zostawili tylko żydów i ci stanowią dziś prawie wyłącznie ludność Łucka. Oni oczywiście zmonopolizowali w swem ręku handel i dostawy dla wojska. Gdy władze austryackie zaprowadziły przymusowy kurs rubla po 2 kor. — rubel zniknął zupełnie z obiegu. Ale znalazła się rada. Władze austryackie wzięły się na sposób i wszelkie kary porządkowe za niestosowanie się do przepisów i rozporządzeń wymierzają w walucie rosyjskiej. Tak więc wydobywają się z węzełków poukrywane rosyjskie pieniądze.

Dzięki opiece władz etapowych zniknął z ulic Łucka tradycyjny brud — oraz rosyjskie napisy i szyldy. O niezdecydowanym charakterze etnograficznym miasta świadczy miejscowa gazeta »Luckier Nachrichten«, wychodząca w 3 językach równocześnie: niemieckim, polskim i rosyjskim. Przynoszą one same telegramy urzędowe sztabu, a przekłady tych komunikatów na język polski i rosyjski świadczą, że redakcyę łuckiego organu składają ludzie, nic wspólnego z ortografią i dziennikarstwem nie mający. Dotąd ukazało się 81 numerów tego organu.

Zniszczenia w szerokim promieniu od Łucka są ogromne. Kilkaset wsi i miasteczek leży w zgliszczach. Niektóre z wsi, gdzie ludność zdołała ujść przed przymusowem wysiedleniem i powrócić, zaczynają się budzić do życia. Smutny widok przedstawiają spalone domy, sterczące gołe kominy i stojący gdzieniegdzie samotnie wiatrak, którego właściciel, rosyjski mużyk, musiał się »wykupić« kozakom. Płacono po 25 i 50 rb okupu za młyn lub chałupę, ale często chłop mimo okupu padał ofiarą kozaków, gdyż jedna wataha przysyłała drugą aż do skutku.

Obecnie panuje drożyzna, ale przecież nie w tym stopniu jak u was, gdyż dzięki urodzajowi przynajmniej zboża i chleba nie brak. Masła funt kosztuje 2 kor., jajka po 10 hal., kura 1 kor., gęsi po 6 kor., świnię można dostać młodą za 30 kor. Brak tylko dotkliwy tytoniu i wódek. Piwo jest miejscowe, sprzedawane po 12 kor. wiadro.

Wezwanie do obchodu powstania styczniowego.

Rodacy!

Druga już rocznica styczniowa idzie ku nam w łunie wojennej pożogi, wśród huku armat i palby karabinowej. W tych warunkach lepiej rozumiemy, żywiej odczuwamy czyn męski Ojców, z przed lat pięćdziesięciu trzech.

Cała Polska obchodzić będzie uroczyście święto narodowe. Uczci pamięć bohaterów tak kraj nasz, który w słońcu swobód konstytucyjnych oddychał swobodnie, jak i owe rozległe obszary dawnej Rzeczypospolitej, które wyjarzmiono teraz, do nowego gotują się życia.

Najgodniej bezsprzecznie uświęcą rocznicę Legioniści pod bronią, paląc w dniu 22 stycznia ku czci Ojców salwę karabinową... w okopy rosyjskie.

Jednak na pozostałych w domu cięży również obowiązek święcenia dnia pamiątkowego. Niech oderwani od szarej żmudy codziennych spraw, zgromadzą się razem ludzie na dostojne święto pokrzepienia serc, na okrzyk gromki: Sursum corda!

Niech ofiarni, niestrudzeni pracownicy pospieszą z odczytami na wieś! Niech ludowi wiejskiemu opowiedzą o zmaganiach w roku 1863 i Legionowych bojach współczesnych!

Celem rocznicy styczniowej w roku bieżącym winno być jednak przedewszystkiem oddanie czci należnej tej nielicznej już garstce weteranów, którzy przed pół wiekiem z górą, ponieśli ochotnie zapał, siły i męstwo Ojczyźnie w ofierze.

Naczelny Komitet Narodowy wzywa wszystkie Komitety Powiatowe jak i miejscowe, oraz Koła Ligi Kobiet N. K. N., by zechciały w terminie do połowy lutego urządzić uroczyste obchody.

Prezes Naczelnego Komitetu Narodowego
Prof. Dr W. L. Jaworski.
Przewodniczący Dep. Org. Nacz. Kom. Nar.
Dr Zygmunt Marek.

Sanitaryuszka.

Nazywała się — nie, żyje więc powiedzmy: Alfred Wołoszczyński i jest sanitaryuszką — nie, sanitaryuszem na miejscu opatrunkowem lekarza pułkowego 2 pułku, dra Stefanowskiego. Również prócz wtajemniczonych nikt nie wie, że Wołoszczyński, jak i Błaszczykówna, jak i Kepiszówna, co dostała się do niewoli, stanowią trójkę dzielnych dziewcząt.

Przynoszą z pola Wilhelma Stollera, rodem ze Lwowa, legionistę, ciężko rannego. Zegar szrapnelowy rozdarł mu piersi, pogruchotał. Spojrzał nań dr Stefanowski, nałożył opatrunek, pogłaskał po głowie i odwrócił się do innych, czekających kolei... Nie do wyratowania... Musi zemrzeć... Pożyje może jeszcze z godzinę...

A ciężko ranny chłopak leży przez jakiś czas cichutko, aż nagle krzyczeć poczyna:

— Pomagać-... Pomagać!... Pomagać!...

Smutnie spoglądają po sobie obecni. Pomagać... Chłopcze, Tobie tu na ziemi nikt i nic pomódz nie może.

A on coraz chrapliwiej, coraz namiętniej krzyczy:

— Pomagać!... Pomagać!...

Przystępuje poraz wtóry dr Stefanowski do noszy, na których chłopak leży, mówi kilka dobrych słów, głaszcze po głowie.

A on przeszywającym głosem wciąż:

— Pomagać!... Pomagać!...

Dr Stefanowski: podać strzykawkę, zastrzykniemy na uspokojenie.

Wtem podchodzi sanitaryusz Wołoszczyński:

— Ja wiem, o co mu chodzi. On chce powiedzieć „pomodlić", a może wydobyć z siebie tylko słowo „pomagać".

I przyklęknąwszy przy noszach poczyna swym dziewczęcym głosem:

— Ojcze nasz, któryś jest...

Oj—cze — nasz, któ—ryś... — wtóruje cichutko uspokojony już chłopak, a błogi uśmiech wykwitł mu na bladej twarzy.

W sali opatrunkowej robi się cicho jak makiem zasiał. Słychać tylko anielski dwugłos: dziewczyny-sanitaryusza i umierającego legionisty.

— Bądź wola Twoja...

Bądź — wo—la — Two—ja... — powtarza za tą jedyną, która dziewczęcą intuicyą odgadła pragnienie jedyne umierającego.

Twarz jego robi się coraz pogodniejszą, głos jej coraz melodyjniejszym, cichszym. — Jakby na najcieńszą strunę nałożono tłumik...

Gdy cichutko szepnęła „Amen" — skonał...

Dr B. M.

KRONIKA.

Kraków, 8 stycznia.

Loterya artystyczna. Jak to już doniosły dzienniki, odbędzie się w Krakowie, pod protektoratem ks. Renaty Radziwiłłowej, wielka loterya artystyczna na dochód artystów malarzy, rzeźbiarzy i grafików polskich, dotkniętych klęską wojny. Komitet pań, pod przewodnictwem eksc. p. Amalii Kukowej, postanowił na ostatniem posiedzeniu rozebrać między siebie pewną część losów celem rozsprzedaży w kołach znajomych, resztę zaś rozesłano wszystkim ważniejszym bankom i firmom w kraju, tudzież w okupowanej części Królestwa. — Wygrane stanowić będzie około 200 na ten cel ofiarowanych, a w większej części przez osobną komisyę zakupionych dzieł sztuki z bieżących wystaw Towarzystwa Sztuk pięknych w Krakowie, pod przewodnictwem dra Jerzego hr. Mycielskiego. Najbliższy zakup na loteryę z obecnej wystawy »Sztuki« będzie niebawem ogłoszony. Losy w cenie po 1 K ozdobione są wizerunkiem Barbakanu i Bramy Floryańskiej i przedstawiają się nader efektownie. Ciągnienie nastąpi w dwa tygodnie po rozsprzedaniu losów, najpóźniej zaś w pierwszą niedzielę marca b. r.

Odczyt o Polakach w Ameryce. W niedzielę dnia 9 b. m. odbędzie się staraniem krakowskiego Koła Ligi kobiet N. K. N. w sali Towarzystwa technicznego (ulica Straszewskiego L. 28) o godzinie 6 wieczorem odczyt inżyniera Artura Hausnera pod tytułem: »Emigracya polska w Ameryce«.

Tyfus plamisty w Krakowie. Niektóre pisma tutejsze zamieściły wiadomość, iż w ostatnich dniach zaszło w Krakowie sześć wypadków tyfusu plamistego. Jak się z kompetentnego źródła dowiadujemy, wiadomość ta nie jest ścisłą; w ostatnich bowiem dniach zdarzyły się w Krakowie tylko dwa wypadki podejrzane (zachorowały dwie służące, jedna w Podgórzu, druga w Dębnikach). Dotąd jednakże lekarze jeszcze nie ustalili, czy istotnie służące te zachorowały na tyfus plamisty.

W ostatnich dniach przywieziono nadto do Krakowa na oddział chorób zakaźnych cztery osoby, które zachorowały wśród objawów tyfusu plamistego, z Działoszyc, Pińczowa, Kobyliny w powiecie jaworowskim i z Trzebini. Również i u tych osób nie stwierdzono jeszcze, czy zachorowały faktycznie na tyfus plamisty.

Wiadomości o szerzeniu się epidemii tyfusu plamistego w Krakowie są zatem nieprawdziwe.

Ofiara zawodu. Stan zdrowia dra Eugeniusza Borzęckiego, który, jak wiadomo, zachorował na tyfus plamisty, jest, jak się dowiadujemy, poważny, ale nie wyklucza nadziei wyzdrowienia pacyenta.

Tragiczny zgon lekarza krakowskiego we Lwowie. Przed kilku dniami umarł we Lwowie lekarz ś. p. dr Maryan Sokołowski na tyfus plamisty. Zmarły należał do młodszej generacyi lekarzy krakowskich i jako chirurg rokował jak najlepsze nadzieje. Od czasu mobilizacyi pełnił obowiązki lekarza wojskowego i na froncie nabawił się choroby, która go o śmierć przyprowadziła. Był to niezwykle sumienny i uczynny lekarz; padł na posterunku, jako ofiara zawodu, ratując nieszczęśliwych. — [illegible]

„Gwiazdka" żołnierska. Obok pięknej karty pamiątkowej, o której donosiliśmy, świeżo wykonał Wojciech Kossak dla Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża drugi obraz, przedstawiający „Noc Bożego Narodzenia w polu". Oryginalna i tak aktualna w obecnej chwili kompozycya przenosi nas w okopy, przepełnione walczącymi żołnierzami. Braterstwem broni połączeni szeregowcy armii i legioniści polscy. Na pierwszym planie przystrojona choinka. Otaczająca ją grupa wojowników zda się oczekiwać pierwszej gwiazdki, by zanucić kolendę. Wtem na czarnem tle nieba pęka szrapnel. Jaskrawy blask oświeca śnieżne pola, zawisa nad strzeleckim rowem i choinką... „oto gwiazdka żołnierska".

Rozpowszechnienie tego obrazu zapomocą barwnej reprodukcyi będzie nowym sukcesem dla mistrza i dla tak ruchliwego Tow. Czerwonego Krzyża. Reprodukcya będzie niewątpliwie należała do najpopularniejszych pamiątek świątecznych, tembardziej, że cena egzemplarza wynosi tylko dwie korony. Obok reprodukcyi znaczniejszych rozmiarów, pojawiła się ona w handlu także w postaci widokówki pocztowej.

Krakowska c. k. komisya egzaminacyjna dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich ogłasza, że odtąd egzamina nauczycielskie odbywać się będą w trzech terminach, w połowie listopada, w połowie lutego i w połowie maja. Termin zgłoszeń upływa dla kadencyi jesiennej 20 października, dla kadencyi zimowej 20 stycznia, a dla kadencyi wiosennej 20 kwietnia.

Karty chlebowe w Krakowie. Za tydzień od 26 grudnia z. r. do 1 stycznia b. r. włącznie rozdały biura okręgowe krakowskie dla 5.061 domów pełnych kart chlebowych 162.025, dodatkowych 6.508, dziennych dla 29 hoteli i domów zajezdnych 7.797.

Dzisiaj kończy się rozdawnictwo kart chlebowych na tydzień najbliższy; mają one kolor pomarańczowy.

Wymiana złota. Komenda krakowskiej twierdzy ogłosiła patryotyczne wezwanie do oficerów i żołnierzy, aby w tych ciężkich czasach pamiętali także o gospodarczem położeniu państwa i w miarę możności starali się o podniesienie waluty austryackiej. Jak wiadomo, wielu oficerów i żołnierzy w polu, czy poza frontem, posiada złotą monetę. Jest patryotycznym obowiązkiem każdego właściciela takiej monety wymienić ją bezpośrednio w banku austro-węgierskim, albo za pośrednictwem kas wojskowych na banknoty i w ten sposób przyczynić się do polepszenia naszego gospodarczego położenia. Bank austro-węgierski płaci obecnie za rubel w złocie 3 K 20 h, za markę 1 K 50 h.

Odezwa nadmienia, że wrogowie usiłują zniszczyć nas nie tylko militarnie, ale i gospodarczo. Jeżeli każdy spełni swój obowiązek, to zbiorą się miliony, które służyć będą obecnie właściwemu celowi.

Sporządzanie potraw z jarzyn. Z magistratu krakowskiego otrzymujemy następujące pismo:

Towarzystwo zakładania ogrodów w Wiedniu (Gartenbaugesellschaft in Wien, I., Kaiser Wilhelm Ring 12), wydało ulotne pismo o sporządzaniu smacznych potraw z jarzyn, przeznaczając je zupełnie bezpłatnie do rozpowszechnienia między szerokiemi kołami ludności. Na życzenie wysyła sekretaryat wymienionego towarzystwa odpowiednią ilość tego pisemka bezpłatnie. — Równocześnie wydało wymienione Towarzystwo zakładania ogrodów książkę o przyrządzaniu jarzyn za cenę 60 hal., przeznaczając dochód na inwalidów, oraz wdowy i sieroty po ogrodnikach poległych na placu boju.

Magistrat zwraca uwagę publiczności na powyższe publikacye i zachęca do ich nabywania, ze względu na ich aktualność oraz przeznaczenie dochodu z wydawnictwa na cele humanitarne.

Wiadomości o jeńcach wojennych. Marek Rottman, kadet, donosi nam, że znajduje się w niewoli rosyjskiej w miejscowości Alatyr, gubernii symbirskiej i prosi o zawiadomienie o miejscu jego pobytu jego matki Anny i brata Lazara Rottmana, zamieszkałego w Wiedniu.

Z kraju.

Wezwanie nauczycielstwa. C. k. Rada szkolna krajowa wzywa wszystkie siły nauczycielskie szkół ludowych, przebywające poza obrębem swoich właściwych okręgów szkolnych, korzystające z poborów z funduszu szkolnego krajowego, a niezatrudnione chwilowo w publicznych szkołach ludowych, by wniosły bezzwłocznie do c. k. Rad szkolnych okręgowych według własnego wyboru podania o prowizoryczne zatrudnienie w czynnej służbie do czasu, w którym, na wezwanie swoich właściwych c. k. Rad szkolnych okręgowych, powrócą na swoje posady. Wniesienie takich podań leży w interesie tych sił nauczycielskich, w ten sposób bowiem będą mogły ewentualnie otrzymać zatrudnienie na posadach, w okręgach dla nich wygodnych, natomiast w przeciwnym razie narażają się, że bądź to Rada szkolna krajowa, bądź c. k. Rady szkolne okręgowe, które równocześnie otrzymują ku temu upoważnienie, przeznaczać je będą z urzędu na posady z jakiegobądź powodu właśnie opróżnione. — Zastrzega się jednak, że wniesienie wyżej wspomnianego podania, o ile pozostanie bez skutku, nie zwalnia nauczycielstwa ludowego od czasowego objęcia obowiązków na każdem wyznaczonem im miejscu służbowem.

Dyrekcya Szkoły realnej w Tarnowie zawiadamia rodziców, opiekunów, że egzamina wstępne uczniów do pierwszej (I.) klasy realnej odbędą się w dniach 3, 4 i 5-go lutego 1916 roku od godz. 8 rano, w budynku szkolnym przy ul. Ogrodowej 18. Zgłoszenia do wpisu uczniów do klasy I-szej, przyjmuje dyrekcya zakładu od 7 stycznia br. i udziela odpowiednich informacyi. Egzamina wstępne do klas II—VII i egzamina prywatystów odbędą się 7, 8 i 9 lutego 1916 roku.

Z uniwersytetu lwowskiego. Rektorat komunikuje nam, że do dnia 31 grudnia 1915 roku zapisało się na bieżące półrocze zimowe ogółem 1.102 słuchaczy. Z liczby tej przypada na wydział teologiczny 233, prawniczy 365, lekarski 164, filozoficzny 340. Liczba słuchaczy zwyczajnych wynosi 1.007, nadzwyczajnych 88, hospitujących 7. Wśród zwyczajnych jest kobiet 233, wśród nadzwyczajnych i hospitujących 69. Z ogólnej tedy liczby zapisanych dotąd słuchaczy przypada na mężczyzn 73%, na kobiety 27%.

Zgon przemysłowca polskiego. Ze Lwowa piszą nam: We Lwowie zmarł w zeszłym miesiącu w 63 roku życia r. c. Henryk Macher, przemysłowiec naftowy i członek lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Zmarły był też przez szereg lat aż do wybuchu wojny konsulem belgijskim we Lwowie. Po ukończeniu Akademii handlowej w Wiedniu, kształcił się praktycznie w Hamburgu i Paryżu, poczem dłuższy czas pracował w Londynie. Tęskniąc za pracą na ziemi rodzinnej, przeniósł się do kraju i tu poświęcił się przemysłowi naftowemu. Długi szereg lat pracował skutecznie na terenach gorlickim, jasielskim i krośnieńskim, poczem założył kopalnie w Borysławiu i Tustanowicach. Wybitny brał też udział w działalności Towarzystwa dla handlu i przemysłu, w lwowskiej Izbie handlowej i przemysłowej, oraz w galicyjskiem Towarzystwie naftowem. Podczas zeszłorocznej tułaczki w Wiedniu w czasie inwazyi rosyjskiej poświęcił się z całą gorliwością także pieczy nad rannymi żołnierzami polskimi w Wiedniu. Zwłoki zostały prowizorycznie złożone we Lwowie, poczem w późniejszym czasie nastąpi przewiezienie ich do grobowca rodzinnego w Krakowie.

Z Królestwa Polskiego.

Ks. biskup Bandurski w Lublinie. W drodze powrotnej z frontu wschodniego, gdzie wraz z legionistami w ziemiance spędził dni świąteczne Bożego Narodzenia, ks. biskup Bandurski zatrzymał się przez dwa dni w Lublinie.

W dniu 31 grudnia był ks. biskup Bandurski obecnym na wieczornicy, urządzonej w gmachu szpitalnym na rzecz chorych legionistów. W dzień Nowego Roku po odprawieniu mszy świętej na intencyę legionistów w kościele Wizytkowskim i wygłoszeniu patryotycznej przemowy, udał się do nowo otwartej Gospody dla legionistów, aby dopełnić jej poświęcenia.

W niedzielę dnia 2 stycznia przedstawił się w całym składzie ks. biskupowi zarząd Wydziału Narodowego, Liga kobiet, oraz Towarzystwo opieki nad rodzinami legionistów, wreszcie wybitni przedstawiciele Polonii lubelskiej. Wieczorem tego samego dnia liczne grono osób, przedstawicieli różnych sfer społecznych, ziemian, przemysłowców, ciała nauczycielskiego z duchowieństwem na czele w salonach »Janiny« żegnało ks. biskupa. Legionista, p. Orkan Władysław, odczytał piękny wiersz okolicznościowy na cześć ks. biskupa Bandurskiego. — Bankiet urozmaicony był chóralnym śpiewem legionistów, oraz wesołemi opowieściami Feliksa Gwiżdża z życia Podhalan.

Rano dnia 3 stycznia wyjechał ks. biskup w stronę Warszawy, żegnany przez legionistów, tak gorąco do niego przywiązanych.

Dodać należy, że w Lublinie odwiedził ks. biskup domy pp. Wydżgowej, Zarzeckich, Sekutowiczów, Olszewskich i Rudnickich, oraz Kurwanowiczowej.

Rady szkolne w Lubelskiem. »Głos Lubelski« donosi: Z rozporządzenia c. i k. generał-gubernatorstwa w Lublinie mają być utworzone specyalne Rady szkolne miejscowe i gminne. W skład Rady szkolnej miejscowej wchodzić będą: Zastępca gminy, mężowie zaufania komendy obwodowej, nauczyciel i delegat konsystorza. Rozporządzenie wymienia kilkadziesiąt miejscowości powiatu lubelskiego i janowskiego, w których owe Rady szkolne będą utworzone.

Język polski w szkołach ludowych Królestwa. „Deutsche Warschauer Ztg." zamieściła w nr 116 ciekawy artykuł, w którym omawia ze stanowiska zasadniczego kwestyę języka polskiego w szkołach ludowych. Uwagi niemieckiego organu są ze wszech miar znamienne. Oto jego wywody:

„Jako najwyższe dobro kulturalne narodu uznać należy jego język. W nim wyraża się całe życie umysłowe narodu, w nim zyskuje myśl narodowa swą jasność, dokładność i różnolitość; na odwrót zaś przez myśl język więcej się wykształca. W języku narodu ujawnia się cały świat uczucia ludu tak znamiennie, że z obcoplemiennych tylko najrutynowańsi dojść mogą do poznania dokładnego wyrażeń uczuciowych. Język jest dalej ucieleśnieniem woli narodu, jako też najsilniejszem jego orężem. Z tych powodów zalicza się pielęgnowanie języka ojczystego oraz z niego powstałego piśmiennictwa do najgłówniejszych zadań pracy narodowej, w której właśnie szkoła ludowa musi brać udział wybitny w głęboko zrozumianym interesie narodu. Szkoła musi postawić język ojczysty nie tylko jako język wykładowy, lecz wogóle jako ośrodek całej nauki".

Koło pomocy dla legionistów. W tych dniach zostało w Warszawie zalegalizowane „Koło pomocy dla legionistów polskich i ich rodzin". — Według ustawy, towarzystwo ma na celu niesienie pomocy legionistom polskim i ich rodzinom. Dla osiągnięcia tego celu, Towarzystwo ma prawo: przygotowywać i wysyłać na front ciepłą odzież, bieliznę i inne przedmioty, oraz udzielać zapomogi w przedmiotach lub gotowiźnie rodzinom legionistów, znajdujących się w potrzebie. Koło ma prawo dla zasilenia swoich funduszów: organizować widowiska, koncerty, odczyty, zabawy i kwesty publiczne. — Na czele koła stoi prezydyum, złożone z czterech członków założycieli. — Towarzystwo składa się z członków rzeczywistych i czynnych. Członkowie rzeczywiści opłacają składkę po 12 rb. rocznie. — Zarząd ma prawo przyjmowania wszelkiego rodzaju ofiar, darowizn i zapisów. Siedzibę swą ma Towarzystwo w Warszawie przy ul. Pięknej 13, a działalność jego rozszerza się na Warszawę i okolicę. Dla prowadzenia poszczególnych prac tworzą się poszczególne komisye.

Park łazienkowski w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: Prace publiczne w parku łazienkowskim wykonują się w dalszym ciągu. Zatrudnionych jest 1200 robotników. W etacie na rok następny wstawiono na brukowanie ulic pozycyę 1 miliona 400 tysięcy rubli.

Napad bandytów na dwór. Pisma warszawskie donoszą: Dnia 28 z. m. na dwór p. Piaszczyńskiego w dobrach Lutoborza, w pow. włocławskim, napadli bandyci i obrabowali obecnych tam ziemian. P. Antoniemu Byszewskiemu ze Szczytna zrabowali 1500 mk., p. Piaszczyńskiemu z Lutoborza 600 rb. i p. Stanisławowi Piaszczyńskiemu 3000 marek z kwitami rekwizycyjnemi i różnemi dokumentami.

Wśród zebranych był między innemi p. Jan Karpiński z Woli Adamowej, brat p. Stanisława Karpińskiego, dyrektora Banku Tow. współdzielczych w Warszawie. Gdy p. Jan Karpiński po wtargnięciu opryszków do pokoju, sięgnął do kieszeni, bandyci dali ognia i zabili go na miejscu.

Teatr niemiecki w Brześciu Litewskim. „Deutsche Warschauer Ztg." donosi: Teatr niemiecki, który pod kierownictwem dyrektora Wassermanna urządzał przedstawienia w Warszawie, przeniósł się obecnie do Brześcia Litewskiego.

Ze świata.

Hojny dar dla uchodźców galicyjskich. Z prezydyum Komitetu pomocy dla uchodźców wojennych w Gracu otrzymujemy następujące pismo: Polski centralny Komitet opieki dla ofiar wojny w Szwajcaryi nadesłał na ręce krajowego Komitetu pomocy w Gracu z okazyi świąt 2.000 K dla rozdzielenia pomiędzy uchodźców wschodnio-galicyjskich, pozostających jeszcze w Styryi.

Również na podobny cel ofiarowała firma Wolisch i Syn (zakład uniformowy w Gracu) dla uchodźców z południa 500 K. Wskutek zarządzenia namiestnika, obdzielono przy tej sposobności uchodźców z północy i południa bez różnicy narodowości i wyznania ubraniami, bielizną i obuwiem.

Komitet krajowy opieki nad uchodźcami, pragnąc dać wyraz wdzięczności namiestnikowi Styryi za jego opiekę nad uchodźcami, ofiarował mu artystycznie oprawne album ze zdjęciami fotograficznemi scen z życia uchodźców.

Śmierć słowieńskiego posła. W dniu 4 b. m. wieczorem zmarł w Lublanie nagle znany i niezmiernie popularny poseł słowieński, ze stronnictwa klerykalno-agrarnego, Fran. Povše. Śmierć zaskoczyła go znienacka w niezbyt późnym jeszcze wieku i w pełni sił umysłowych; jak pisze lublański »Slovenec«, Povše jeszcze w przededniu śmierci napisał dla tego dziennika artykuł. Urodzony w roku 1845, Povše był od roku 1889 posłem do Sejmu kraińskiego, od roku 1891 także posłem do parlamentu w Wiedniu. Obok tego rozwijał szeroką działalność w licznych stowarzyszeniach, przedewszystkiem włościańskich. Główną wytyczną jego działalności było polepszenie stanu gospodarki włościańskiej; jako obrońca interesów drobnych rolników, znany też był w Sejmie kraińskim i w parlamencie wiedeńskim. Pisma słowieńskie poświęciły mu obszerne nekrologi.

Za moskalofilstwo. Wiedeński „N. W. Tagblatt" donosi z Leoben: Proboszcz grecko-katolicki z Graciowej w Galicyi Ksawery vel Seweryn Ilnicki skazany został na trzy lata ciężkiego więzienia z powodu uprawianej przez siebie agitacyi moskalofilskiej.

Otwarcie polskich szkół średnich w Kijowie. »Dziennik Kijowski« donosi, że w gmachu szkoły handlowej Stowarzyszenia nauczycieli odbyła się uroczystość otwarcia prywatnych szkół średnich męzkich i żeńskich. W uroczystości wzięli udział, oprócz wychowańców i ich opiekunów, przedstawiciele wszystkich miejscowych stowarzyszeń.

Polscy tułacze w Moskwie. »Gazeta Polska«, wychodząca w Moskwie, donosi, że z obliczeń, dokonanych podczas spisu ludności, okazuje się, iż w Moskwie mieszka obecnie 160.000 wysiedleńców. Stanowią oni 8% ludności miasta.

Kolonia polskich tułaczy w Penzie. Z Penzy piszą do »Dziennika Petersburskiego«: Kolonia polska tu nieliczna, ale rusza się żwawo, szczególnie pilnie krząta się w sprawie pomocy dla biednych wysiedleńców. Komitet tutejszy troszczy się o nich z wielką pilnością. Urządził dla nich kuchnie, baraki, gdzie ich lokuje całemi rodzinami i opłaca im prywatne mieszkania, o które tu jest bardzo trudno. Przytem należy zaznaczyć, iż niema tu zwyczaju naklejania kartek o wynajęciu mieszkań. — Miasto Penza jest drewniane, o małych izbach, wązkich chodnikach, zbitych z 2—3 desek, na których rozminąć się trudno. Inteligencyi prawie się nie spotyka. Widocznie ludzie tu nie ciekawi, co dzieje się w świecie, gdyż na ulicy nie sprzedają gazet. Jedyna pociecha, to praca w komitecie. Tu przynajmniej zapomina się o sobie, widząc tylu cierpiących. Schronieniem i otuchą dla wszystkich łez i bólów jest kościółek, malutki wprawdzie, ale taki tu swój, bliski, zbudowany z groszowych składek,

z czerwonej cegły, w stylu gotyckim, oświetlony elektrycznością.

Choroby ślepej kiszki. W czasopiśmie „Welt u. Haus" zamieszcza dr Reimer swoje spostrzeżenia, dotyczące podrażnienia i zapalenia ślepej kiszki. Jedną z przyczyn tych chorób są anatomiczne właściwości ślepej kiszki i wyrostka robaczkowego, oraz ich położenie. Tam bowiem gromadzą się rozmaite stałe cząstki spożytych pokarmów, jakoto ziarnka i pestki z owoców, cząstki kości itd., zazwyczaj bardzo twarde. Te stałe cząstki drażnią ściany kiszki, albo, o ile cząstki te znajdują się tam czas dłuższy, powodują nabrzmienie, co w następstwie doprowadzić może do zapalenia opony brzusznej. U ludzi, jeżdżących konno, chodzących wiele po górach, lub uprawiających gry ruchowe, jak tennis, te stałe cząstki znajdują się w ustawicznym ruchu i powodują zapalenie wyrostka robaczkowego.

Chirurg hamburski zaś dr Kruemmel w dziele swem „Uwagi nad tysiącem operacyi wyrostka robaczkowego" stwierdza, że szczególnie w Ameryce, Anglii i w Niemczech północnych, a więc w krajach, gdzie ludność spożywa znacznie więcej mięsa, niż w innych krajach, zapalenie wyrostka robaczkowego jest bardzo rozpowszechnione, podczas gdy u narodów wegetaryańskich choroba ta bardzo rzadko występuje, u narodów zaś, którym religia zakazuje spożywać mięsa, jest ona wogóle nieznana. U ludzi zaś, którzy chorowali już na zapalenie ślepej kiszki, a następnie zaniechali spożywania mięsa i żywili się potrawami roślinnemi i mącznemi, zapalenie wyrostka robaczkowego więcej się już nie pojawiało. Dr Kruemmel uzasadnia te spostrzeżenia tem, że z powodu nadmiernego spożywania mięsa, błony śluzowe doznają podrażnienia i osłabienia, co wywołuje w dalszym ciągu zaburzenia w czynności kiszek. Atoli nietylko to co jemy, ale także i sposób, w jaki pożywienie spożywamy, ma wielkie znaczenie dla hygieny żołądka i kiszek. Przedewszystkiem baczyć trzeba na to, aby każdy kawałek mięsa, czy innej potrawy, zanim dostanie się do żołądka, był dobrze pogryziony, aby żołądek nie spełniał pracy, którą powinny wykonywać zęby.

Zarząd „kolonii dla dzieci legionistów" w Zakopanem składa serdeczne podziękowanie Kółku ochotniczemu młodzieży gimnazyum dyr. Jarosza w Zakopanem za złożenie na rzecz „Kolonii" kwoty 174 K 30 h, jako części dochodu z przedstawienia, urządzonego swojem staraniem w dniu 29 listopada 1915 w sali miejscowego „Sokoła".

„Kwestya inwalidów". Wydana pod tym tytułem przez Departament wojskowy N. K. N. broszura p. Eilego, wyczerpująco i poważnie omawia sprawę inwalidów, która nabrała w obecnej wojnie bardzo doniosłego znaczenia, a wobec wielkiej ilości inwalidów, stała się kwestyą nietylko humanitarną, lecz przedewszystkiem społeczną. P. Eile charakteryzuje pomoc państwową, do której mają w Austryi prawo inwalidzi z armii regularnej i legioniści, wymienia szczegółowo świadczenia państwa według obecnego stanu ustawodawstwa i rozpatruje przyszły ustrój opieki nad inwalidami, sprawy leczenia następowego i przygotowania do nowych sposobów zarobkowania.

Zmarli.

W Lublinie umarła dnia 4 b. m. ś. p. Marya z Sołoćków Zdzisławowa Włocka, ziemianka, w 40 roku życia. Pogrzeb zmarłej odbył się 7 b. m. na cmentarz miejscowy.

KONKURS.

Miejskie gimnazyum realne z prawem publiczności w Leżajsku potrzebuje od 15 lutego b. r. jednej siły nauczycielskiej.

Pożądany przedewszystkiem matematyk lub przyrodnik. Egzaminowany albo znający język francuski ma pierwszeństwo. Płaca zasadnicza 2400 koron rocznie za 20 godzin tygodniowej nauki i po 100 koron za godziny nadliczbowe. Termin konkursu do 25 stycznia b. r. Podania zaopatrzone w dokumenta i curriculum vitae wnosić do Dyrekcyi gimnazyum.

Ks. Antoni Tyczyński,
prezes Komitetu gimnazyalnego.

429

Repertoar teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego.

Sobota 8 stycznia: »Zmęczony Teodor«.

Niedziela 9 stycznia o godzinie 3 po południu: »Pani prezesowa«; wieczór o godzinie 7: »Zmęczony Teodor«.

Poniedziałek 10 stycznia o godzinie 6 wieczór: »Betleem polskie«.

Wtorek 11 stycznia o godzinie 7 wieczór: »Zmęczony Teodor«.

Środa 12 stycznia o godzinie 7 wieczór: »Wiek miłości«.

Czwartek 13 stycznia o godzinie 7 wieczór: »Zmęczony Teodor«.

Repertoar teatru ludowego miejskiego.

W sobotę: »Księżniczka Pokrzywka«.

W niedzielę: po południu: »Garbusek z Podwala«; wieczór: »Księżniczka Pokrzywka«.

Na schronisko legionistów w Wiedniu

złożył w administracyi „Nowej Reformy" urząd cłowy w Kocmorzowie 10 K.

Na dom sierot w Prądniku Białym

złożył w administracyi „Nowej Reformy" A. Redlich 3 K imieniem dzieci zamiast drzewka.

Opieka nad inwalidami wojskowymi.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Jednem z najważniejszych i najpilniejszych zadań w dziale opieki wojennej (Kriegsfürsorge) jest sprawa przywrócenia inwalidom wojskowym zdolności do pracy. Celem jej jest — w uzupełnieniu opieki ze strony zarządu wojskowego i w uzupełnieniu działalności Czerwonego Krzyża, dopomódz chorym lub rannym żołnierzom wracającym z pola walki, do możliwego odzyskania zdolności do pracy i zarobkowania, wskutek czego społeczeństwo pozyskałoby ich napowrót jako pożytecznych pracowników w życiu gospodarczem i oszczędziłoby im poniżającego odwoływania się do dobroczynności publicznej.

Pożądane powodzenie w tej sprawie będzie jednak zawisłe tylko od wdrożenia akcyi o szerokich rozmiarach, któraby złączyła wszystkie dla tej sprawy chętne i właściwe czynniki do celowego współdziałania. Jej wielkie znaczenie dla państwa i gospodarstwa społecznego, bardzo znaczne zasoby pieniężne, konieczne dla dopięcia zamierzonego celu, podnoszą całą poruszoną wyżej działalność ponad rozmiary czysto prywatnego przedsięwzięcia i wymagają nietylko daleko sięgającego współdziałania publicznych czynników, ale też użycia publicznych środków, które — o ile państwo w grę wchodzi, sprowadzono już na właściwe tory.

Następstwa tych wielkich szkód, których usunięcie, a przynajmniej złagodzenie, ma na celu zamierzona akcya, będą trwać jeszcze przez lata, wobec czego rozliczne instytucye uzyskają trwały charakter i wychodząc poza bezpośredni powód, urządzone będą jako trwałe instytucye opieki socyalnej.

Właściwym przedmiotem zamierzonej akcyi będzie: 1) skuteczne i specyalne pielęgnowanie chorych i rannych żołnierzy w lecznicach, miejscach kąpielowych, uzdrowiskach, zakładach ortopedycznych i podobnych, oraz dostarczenie inwalidom środków pomocniczych dla przywrócenia zdolności do pracy w możliwie największym stopniu; 2) zaopiekowanie się inwalidami przez urządzenie szkół dla wykształcenia ich w zawodzie, którego by się mogli jąć skutecznie z uwzględnieniem ich stanu zdrowia; 3) pośredniczenie w wyszukiwaniu zajęcia i pracy.

Aby tak obszernie podjętą akcyę doprowadzić do pomyślnego wyniku, nie wystarczy działalność Centralnej Organizacyi krajowej, lecz musi się akcya ta oprzeć o całe społeczeństwo, choćby dla skutecznego wyrażenia uznania i wdzięczności, na jaką sobie inwalidzi w obronie tego właśnie społeczeństwa zasłużyli.

Dlatego też Urząd opieki wojennej poleca gorąco pamięci ludności monarchii i jej ofiarności sprawę niesienia pomocy inwalidom wojskowym i jest przekonanym, że odezwa niniejsza nie przebrzmi bez echa, lecz znajdzie oddźwięk u ofiarnych jednostek, które zdając sobie sprawę z doniosłości zamierzonej akcyi, chętnie przyczynią się wedle możności do jej poparcia i rozwoju.

Składki na powyższy cel przyjmują administracya »N. Reformy« i Główna Kasa miejska.

Dział ekonomiczny.

* **Zboże rumuńskie.** Wiedeński „N. W. Journal" zamieszcza wywiad z wiceprezydentem wojennego zakładu obrotu zbożem posłem Viskovskym w sprawie zboża importowanego z Rumunii. Poseł Viskovsky oświadczył: Ze względu na ograniczony dowóz zboża z Węgier i niezbyt pomyślne wyniki żniwa w r. 1915, wskazana jest w dalszym ciągu jak największa oszczędność. Z kontyngentu zboża, importowanego z Rumunii, a wynoszącego ogółem 5 milionów cetnarów metrycznych, na Austro-Węgry przypada 50 procent, podczas gdy drugie 50 procent przypada na Niemcy. Z 50 procent zboża rumuńskiego, przeznaczonego dla monarchii, odpowiednią część otrzymają Węgry. W razie, gdyby na Austryę i Węgry przypadło po połowie kontyngentu, a zatem po 25 procent, część kontyngentu, przeznaczona dla przedlitawskiej części monarchii wynosiłaby około 8 milionów kilogramów, czyli po 6·6 kilograma mąki na osobę, a zatem mielibyśmy pokrycie zapotrzebowania mąki w Austryi na jeden miesiąc. Usprawiedliwionem jest atoli przypuszczenie, że dalsze rokowania doprowadzą do pomyślnego rozwiązania kwestyi dalszego importu zboża z Rumunii, zwłaszcza, że Rumunia rozporządza jeszcze zapasami, które pozwalają jej na dostarczenie mocarstwom centralnym drugiego kontyngentu zboża co najmniej w tej samej ilości, jak obecnie.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Przekłady na język czeski.** W wydawanym przez czeską Akademię umiejętności w Pradze zbiorze „Sbornik Svetove Poesie" ukazał się tomik (122), zawierający poezye Kazimierza Tetmajera w przekładzie Franciszka Kvapila.

Równocześnie ukazały się tłomaczenia szkiców Tadeusza Konczyńskiego p. t. „Ginąca Jerozolima", pióra J. Radwana, a mianowicie: „Pogromca" (w „Besedy lidu"), „Pan przyszedł" (w „Venkow"), „Powrót zwycięzcy" (w tygodniku „Cesky Svet"), „Życzenie Kleopatry" (w „Narodnich listach"). Tegoż autora komedya „Pani Bella" grana była z powodzeniem w teatrze „Urania".

— **Nowa książka Selmy Lagerlöf.** Ukazała się w tych dniach na rynku księgarskim nowa książka słynnej autorki szwedzkiej, laureatki Nobla, Selmy Lagerlöf. Tytuł jej »Czary a ludzie« (Troll och människor). Książka ta ukazała się niemal równocześnie w języku szwedzkim (u Bonniera w Sztokholmie) i w tłomaczeniu duńskiem. Na treść jej składa się szereg opowieści i szereg artykułów, oraz mów, a wśród tych ostatnich znajduje się śliczna mowa o »wdzięczności«, wygłoszona w grudniu 1909 roku na uroczystości Nobla po wręczeniu autorce nagrody. Niektóre z opowieści zawierają niejedno wyjaśnienie autobiograficzne. Krytycy literaccy pism skandynawskich podnoszą, że choćby z tego tylko względu należy się najnowszej książce Selmy Lagerlöf oddzielne miejsce wśród jej pism.

„Skaut", czasopismo młodzieży polskiej, organ Związkowego Naczelnictwa Skautowego, którego wydawnictwo było wskutek inwazyi rosyjskiej przerwane, wychodzić będzie w dalszym ciągu we Lwowie 1 i 15 każdego miesiąca, począwszy od 1 stycznia rb. Redakcya wzywa wszystkie skautki i skautów, tudzież przyjaciół skautingu do poparcia pisma. Adres redakcyi i administracyi: Lwów, ulica Sokola l. 7.

„Łowiec" za miesiąc grudzień nr 23 i 24 opuścił prasę i zawiera: Szkic dziejów łowiectwa w Polsce (Seweryn Krogulski). Polowanie na niedźwiedzie w Tatrach (Stanisław Barabasz). Ptasznictwo i ptaki w niewoli. Zwierzęta przed śmiercią. Z literatury łowieckiej (Seweryn Krogulski). O niedźwiedziu, który dwoje miłujących się wzajemnie ludzi poróżnił. Kronika. Korespondencye. Sprawy Towarzystwa. Kącik humorystyczny.

Wydawnictwo prosi nas o zamieszczenie następującej wzmianki. Numer będzie rozesłany członkom, niezalegającym z wkładkami, pocztą. Wszystkich innych członków upraszamy o zgłoszenie adresu, a przy wyrównywaniu wkładek o dołączenie 70 halerzy na koszt poleconego kompletu od sierpnia 1914 do dni bieżących. Czeki na wkładkę za rok 1916 dołączono.

Wojna.

„Russkoje Słowo" o obecnej ofenzywie rosyjskiej.

Berlin, 8 stycznia.

„Nationalztg" donosi z granicy rosyjskiej: „Russkoje Słowo" przynosi obszerne sprawozdanie z nowej ofenzywy w Besarabii i na Bukowinie, rozciągającej się obecnie aż do Styru.

Kierownictwo wojsk rosyjskich ściągnęło nadzwyczaj wielkie masy wojsk, w których znajdują się liczne formacye, zestawione z najmłodszych roczników. Młodociane wojska idą z godną podziwu zaciętością przeciw liniom nieprzyjacielskim. O sile ataku nie można sobie zdala od frontu wyrobić należytego wyobrażenia.

Przeciwnik wytrwale dzierży swoje stanowiska, przyczem mu szczególnie w pomoc przychodzi nowa organizacya jego stanowisk obronnych, oraz będące w posiadaniu jego środki wojenne. Nieprzyjaciel rozporządza też ciężką artyleryą, której działanie jest straszliwe.

Bezowocne ataki masowe.

Wiedeń, 8 stycznia.

Donoszą z Zurychu:

„Tagesanzeiger" dowiaduje się:

Na froncie rosyjskim zaczyna walka przybierać wygląd wypadków w Karpatach.

Dowódcy rosyjscy pędzą masy swoje do szturmu na zniszczenie, nie osiągając dotąd żadnych sukcesów.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 6-go:

Od zatoki ryskiej po Prypeć ogień karabinowy. Na kilku punktach działalność ogniowa i wywiadowcza po obu stronach. W okolicy Rygi zauważono, że Niemcy na wielu miejscach strzelali pociskami wybuchowymi.

Nasze wojska obsadziły cmentarz w Czartorysku, odrzuciły nieprzyjaciela i postąpiły jeszcze dalej naprzód. Na froncie Strypy na północny wschód od Czerniowiec urządziły się nasze wojska w zdobytych nieprzyjacielskich odcinkach. Próba nieprzyjaciela w okolicy Bojanu, 16 klm. na wschód od Czerniowiec, by przejść do ofenzywy, została udaremniona przez nasz ogień.

Walki, których nie było.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 stycznia.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Nasi nieprzyjaciele z północnego wschodu i południowego wschodu w ostatnich czasach w sprawozdaniach wojennych przyswoili sobie styl Cadorny w taki sposób, że nie opłaci się już trud badania i zbijania każdego szczegółu. Niedawno oświetliliśmy petersburskie doniesienie o wydarzeniach na granicy besarabskiej. Ale sztab generalny rosyjski nie poprzestaje już na upiększeniach i przesadach, opowiada także o walkach, które wogóle się nie odbyły. Jeszcze mniej skrupułów mają sprawozdania urzędowe, z któremi król Mikołaj występuje przed forum cywilizowanego świata. I tak według depeszy z Cetynii, w dniach 25 i 26 grudnia wojska czarnogórskie odniosły na południowo-zachodniej i północno-wschodniej granicy Czarnogóry wielkie zwycięstwa. W jednej z bitew w tych dniach miało paść po naszej stronie 500 zabitych, a nasze straty wogóle miały wynosić 2000. Król Mikołaj był temi zwycięstwami tak uszczęśliwiony, że generała Vasojevica, który bitwą komenderował, obsypał pochwałami.

Nie wiadomo, jaki cel ma król Czarnych Gór, puszczając takie bajki. **W rzeczywistości ani 25 ani 26 grudnia nie odbyły się żadne walki.**

Król Piotr serbski.

Berlin, 8 stycznia.

Korespondent »Berliner Lokal-Anzeigera« donosi z Kopenhagi:

Król Piotr, jak już doniosłem pokrótce, odbył w Salonikach dłuższe konferencye z generałami Sarrailem i Mahonem. Rokowania odnoszą się do reorganizacyi wojska serbskiego oraz udziału jego w operacyach koalicyi.

Obiegają pogłoski, że król Piotr w najbliższym czasie zamierza stanąć na czele swoich wojsk.

Z Salonik donoszą: Król Piotr odbyć ma inspekcyę swoich wojsk, które przywiezione zostały z Albanii na statkach koalicyi.

Saloniki przed oblężeniem.

Budapeszt, 8 stycznia.

Korespondent »Az Est« dowiaduje się z Salonik, że w chwili, w której Niemcy rozpoczną atak na Saloniki, znajdujące się tam **wojska greckie i żandarmi opuszczą miasto.**

Miny na Czerwonem Morzu.

Berlin, 8 stycznia.

»Vossische Ztg.« donosi z Zurychu:

W kołach żeglarskich angielskich utrzymują, **że po Czerwonem morzu rozpuszczono wiele pływających min, które w wysokim stopniu zagrażają żegludze. Kilka parowców już zatonęło.**

Rada ministeryalna w Bukareszcie.

Wiedeń, 8 stycznia.

Do dzienników wiedeńskich donoszą z Bukaresztu:

Pod przewodnictwem prezydenta ministrów Bratianu odbyła się rada ministeryalna, na której odczytano sprawozdania, nadchodzące o walkach na Bukowinie.

Rada ministeryalna nakazała komendantom straży granicznej jak najpilniejszy nadzór na granicy.

Amunicya w Rumunii.

Berlin, 8 stycznia.

»Vossische Ztg.« donosi z Bukaresztu:

Wedle »Seary« interpelował na ostatniem posiedzeniu senatu Filipescu prezydenta ministrów Bratianu o powód, dla którego **Rumunia nie ma dostatecznej ilości amunicyi.**

Bratianu odpowiedział, że podżegająca do wojny opozycya agitowała przez cały rok za wystąpieniem Rumunii po stronie koalicyi. To było przeszkodą dla pokrycia zapotrzebowania amunicyi z pomocą mocarstw centralnych. — **Koalicya zaś niema wcale amunicyi na eksport, skoro sama z trudnością pokrywa swoje zapotrzebowania.**

»Seara« uważa oświadczenie to za poważne i znaczące i zauważa w tej sprawie, że przy tej sposobności ponownie można stwierdzić tak zgubne dla kraju działanie agitacyi, podżegającej do wojny. Teraz sytuacya się wyjaśni powoli, wówczas dopiero pojmą interwencyoniści, w jak niebezpieczne położenie państwo popadło skutkiem ich machinacyj.

„Journal de débats" o trwaniu wojny.

Berlin, 8 stycznia.

„Tägliche Rundschau" donosi z Hagi: „Journal de débats" pisze:

Jeśli pokój w roku 1916 nie zostanie może podpisany jeszcze, to jednak wszystko już teraz wskazuje na to, że **z końcem bieżącego roku ustalone zostaną podstawowe warunki pokoju.** Niedorzecznością byłoby mniemać, że wojna mogłaby trwać wiecznie.

Jeśli się oddawano mylnym wyobrażeniom w sprawie trwania wojny, należy to przypisać tej okoliczności, że zabrakło zmysłu historycznego dziejopisów. W dziennikach nie prędko zrozumiano znaczenie wypadków wojennych.

Odmłodzenie dowództwa francuskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 8 stycznia.

Minister wojny Gallieni przedłożył Izbie przed jej rozejściem się projekt ustawy dotyczącej odmłodzenia kadrów. Przedłożenie zniża granicę wieku dla pułkowników i generałów brygad i dywizyj z 60, względnie 62 i 65 lat na 59 względnie 60 i 62 lat. Wyjątki są dopuszczalne. Generałowie dywizyj mogą także po 62 latach pozostać czynnymi, ale tylko jeden rok i to po zatwierdzeniu generalissimusa. Granica 65 lat wieku zachowana jest jedynie dla dowódców armij lub grup armij.

Przesilenie w Anglii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rotterdam, 8 stycznia.

»Rotterdamsche Courant« dowiaduje się z Londynu, że prasa liberalna uważa wynik konferencyi robotniczej za bardzo poważne wydarzenie. Referent parlamentarny »Daily Chronicle« pisze:

Wystąpienie ministrów robotniczych z rządu jest bezwątpienia bardzo poważnym ciosem dla rządu. Może to być cios śmiertelny.

W parlamencie mówiono wczoraj wiele o możliwości nowych wyborów. Żaden odpowiedzialny polityk żadnej partyi nie życzy sobie teraz nowych wyborów. Byłoby to niebezpieczna awantura, mogłaby dać wprawdzie silną większość polityczną, ale rozbiłaby jedność narodu. Dwie rzeczy są jasne. Jeżeli obecny rząd upadnie, to Asquith ustąpi a nowy rząd wniesie o wiele ostrzejszą ustawę o obowiązku służby wojskowej niż bardzo umiarkowana ustawa Asquitha.

»Daily News« powtarzają, że coś musi się stać, aby uniknąć niebezpieczeństw, które powstały z wczorajszych zdarzeń. Apeluje do rządu, aby systemowi ochotniczemu pozostawiono więcej czasu i rekrutów potrzebnych zaciągano raczej jeszcze według tego systemu niż przymusowo.

Napad Afganów na północne Indye.

Hamburg, 8 stycznia.

»Hamburger Fremdenblatt« donosi z Konstantynopola:

Siły bojowe emira Afganistanu przekroczyły świeżo granicę i wtargnęły do północnych Indyj. Jak jeden z dzienników, wychodzących w Bagdadzie, donosi, **pomiędzy 10.000 afgańskich jeźdźców a indyjskiemi wojskami rozgorzała** zacięta walka, **w której Anglicy doznali sromotnej porażki.**

Wrzenie pośród mahometańskiej ludności w północnych Indyach zostało podsycone przewagami Afganów. Władze angielskie siłą się na uspokojenie rewolucyjnego ruchu. Przeszło 400 mahometańskich Hindusów wtrącono do więzienia.

Uznanie dla nauczycielstwa i młodzieży szkolnej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 stycznia.

W zainicyonowanej w poprzednim roku akcyi opiekuńczej dla sprawiania cieplejszego odzienia dla naszych bohaterskich wojsk, odznaczyły się szczególnie także władze szkolne, ciała nauczycielskie i młodzież szkolna.

Jak się dowiadujemy, cesarz upoważnił ministra oświaty, by wszystkim tym, którzy w tem dziele patryotycznem okazali szczególną gorliwość i ochotę do pracy, uwieńczoną skutkiem, wyraził najwyższe podziękowanie cesarskie.

Konferencya włoskich posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 stycznia.

Włoscy posłowie sejmowi i parlamentarni włoskiej partyi ludowej Friaulu odbyli pierwszy raz od początku wojny z Włochami konferencyę, na której omawiano niedolę pozostałej w domu ludności tudzież los uchodźców.

Starosta krajowy Fajdutti przedłożył sprawozdanie o swojej najświeższej audyencyi u cesarza, który najłaskawiej wyraził swe współczucie dla ciężko dotkniętej ludności Gorycyi i Gradyski. Zgromadzenie wyraziło staroście podziękowanie za to, że był przed monarchą tłómaczem uczuć wierności i przywiązania ludności z Friaulu. Powzięto szereg uchwał w sprawie opieki nad uchodźcami, między innemi domagano się państwowej opieki nad nimi, jednakże oddzielenie od uchodźców z północy.

Nowe rozporządzenia.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 8 stycznia.

Jutro pojawi się rozporządzenie ministra handlu, ustanawiające organizacyę dla zakupna wszystkich fabryk żelaza i stali przez założenie osobnej komisyi.

Wiedeń, 8 stycznia.

„Wiener Ztg" ogłasza rozporządzenie ministerstw finansów, handlu i rolnictwa w sprawie zakazu przywozu i wywozu świeżych kwiatów ozdobnych z państw nieprzyjacielskich.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 8 stycznia.

W sprawie wypieku chleba.

Wiedeń. Jutro Dziennik ustaw państwa i »Wiener Ztg.« ogłosi rozporządzenie ministeryalne, zezwalające na sporządzanie ciasta na chleb w prywatnych gospodarstwach i oddawanie go piekarzom do wypiekania.

Mianowanie.

Wiedeń. Cesarz nadał radcy dworu najwyższego trybunału kasacyjnego, Mikołajowi Harasimowiczowi tytuł i charakter prezydenta senatu.

Powrót cara.

Carskie Sioło. Car powrócił tu.

Zakaz handlu platyną.

Londyn. (Biuro Reutera). Minister dla amunicyi wezwał handlarzy platyny, aby oddali zapasy platyny i zakazał handlować platyną.

Zatonięcie angielskiej łodzi podwodnej.

Haga. Dzisiejszej nocy holenderski okręt wojenny „Nord Brabahnt" spotkał koło wyspy Texel poza terytoryalnemi wodami, angielską łódź podwodną, dającą sygnały ratunkowe Okręt uratował załogę łodzi, składającą się z 32 ludzi, łódź zatonęła.

SKŁADKI.

Na głodnych Warszawy

złożyli w administracyi „Nowej Reformy" Józef i Anna Knopczykowie 5 K.

Na Kolumnę Legionów

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Józef i Anna Knopczykowie 2 K; Tom. Bergel 20 K; Katarzyna Kobyrówna 10 K; Jan Kula 20 K; Kazimierz Seremeta 20 K.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Por. Tad. Jankiewicz 10 K z powodu awansu; Helena Balcerowa 6 K 50 h.

Na Zakład p. Żurowskiej

złożył w admin. „Nowej Reformy" Berger 10 K.

Dla staruszki Maryi Rosiek

złożyła w admin. „Nowej Reformy" A. Jarecka 2 K.

Dla staruszki W. P.

złożył w administracyi „Nowej Reformy" Józef Popławski 2 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Z Nałęczów Wlyńskich

Romanowa Karolina Piechocka

ur. w 1833 w Chadykówce w Galicyi, obywatelka miasta Krakowa i b. właścicielka Lipowy, zmarła w Krakowie po krótkiej chorobie dnia 7 stycznia 1916 r.

Pogrzeb z domu żałoby przy ul. Batorego l. 8 odbędzie się wprost na cmentarz w niedzielę dn. 9 stycznia o godz. 3 po południu.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w poniedziałek dnia 10 o godzinie 9 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców przy ul. Łobzowskiej.

Stroskane córki, zięć i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na te smutne obrzędy.

†

Władysława ze Stefanowskich Tobiczykowa

żona c. k. dyrektora ewidencyjnego

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu w 48 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbył się dnia 3 stycznia 1916 r. z kaplicy szpitala powszechnego w Białej na cmentarz miejscowy, gdzie zwłoki tymczasowo złożone zostały.

Wszystkim, którzy w bezgranicznym naszym smutku okazali nam swe współczucie, składamy gorące „Bóg zapłać!"

436 DWORZAKOWIE.

Zawiadamiamy niniejszem, iż nieodżałowanej pamięci syn i brat nasz

bł. p.

WILHELM ROSENZWEIG

zmarł w Krakowie po krótkiem a dolegliwem cierpieniu. Pogrzeb odbył się d. 5 stycznia b. r.

421 **Rodzina.**

Absolwentka

kursu buchalteryjnego, pisze na maszynie, poszukuje posady biurowej zaraz. Zgłoszenia pod „Absolwentka 285" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 405 1 3

Panna

z kilkuletnią praktyką biurową, biegła w języku niemieckim i polskim w słowie i piśmie, pisząca bardzo biegle na maszynie, znająca stenografię niemiecką, poszukuje odpowiedniej posady na godz. popoł. ewent. na cały dzień. Zgłoszenia pod „G. 30" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 399 1 3

Agronom leśnik

lat 37, z długoletnią praktyką, żonaty, superarbitrowany legionista, poszukuje posady zaraz w leśnictwie lub w gospodarstwie większego majątku. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Leśnik 220" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 403 1 3

Ogrodnik

bezdzietny, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Może wstąpić do obowiązku od 15 stycznia. Zgłoszenia: Jan Cieśliński, Lubaczów. 407

Administrator dóbr

i egzam. leśnik, lat 33, żonaty, wolny od wojska, obecnie na posadzie w większym majątku zach. Galicyi, zmieni posadę zaraz. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Posada 888" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 391 1 3

Zakład art.-fotograficzny

E. Morawetza w Nowym Targu, poszukuje zdolnego retuszera negatywnego lub retuszerki. 408 1 4

Polowanie.

Wydzierżawię lub poddzierżawię polowanie. Zgłoszenia pod Z. S. 5 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 404 1 5

Skład porcelany

J. Seinfeld, Grodzka 13, poszukuje pomocnika z tego działu. 400 1 2

Korzystna posada

dla lekarza na prowincyi. Bliższa wiadomość w aptece „pod Barankiem" w Krakowie. 380 1 3

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17.

202 8 8

Poszukuje dla 2 osób

mieszkania

ładnie umeblowanego, z 3—4 pokoi z kuchnią, łazienką, elektryczności, niedaleko od Uniwersytetu (Collegium Novum). Zgłoszenia l. pod J. S. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 201 3 3

Apteka

w Galicyi wschodniej, zrabowana przez Moskali, jest wraz z domem zaraz do sprzedania. — Gotówka 10.000 kor. reszta pozostaje na hipotece. Wyjaśnień udziela Józef Kurowski, dyrektor gimnazyalny w Bochni. 192 6 6

Przybory umundurowania

Lazar Bross, Kraków

ul. Floryańska l. 44

tuż obok Bramy Floryańskiej. 178 7 10

Potrzebny zaraz

uczeń

do zawodu cukierniczego z ukończoną II klasą realną lub gimn. Zgłoszenia: J. Michalik, Cukiernia, Floryańska 45. 170 10 10

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (Graben) Nr 13, III/9. Telefon 20/VII. Ordynacya od godziny 1—6, w niedziele od 8—1 rano. 142 12 13

Marmoladę

pierwszej jakości mieszaną po K 1·92, jakoteż morelową po K 2·80 za 1 kg. wysyła w wiaderkach 5—10 kg. za zaliczką

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW — MAŁY RYNEK

151 5 0

Bengalski

proszek bezdymny dla przedstawień scenicznych, jasełek i t. p. poleca skład ogni sztucznych **H. Niemetz, Kraków, ul. Karmelicka 15.** 179 9 10

Z buchalteryi podwójnej

przygotowuję do egzaminu w Akademii handl. K. Zimowski, b. kierownik kursu buchalteryi dla Pań, Kraków, Tęczyńska 2. 389 1 3

50 do 100 tys. kor.

na procent umiarkowany potrzeba na realność w Wielkim Krakowie, I miejsce hipoteczne. Realność oszacowana około 400 tysięcy kor. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pisemne ul. Siemiradzkiego l. 13, I piętro, na lewo. Ustne wyjaśnienia tamże od g. 4—7-mej. 398 1 3

Złotej renety

(t. zw. królowej renet), najsmaczniejszego z naszych jabłek, jest do odstąpienia okazyjnie kilkaset kg w całości lub częściowo po 80 h i 1 K za 1 kg. — Zgłoszenia pod **J. S.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 385 1 2

Poszukuję

mieszkania pięknie umeblowanego, z 3 pokoi, kuchni, łazienki i innemi ubikacyami zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia list. pod **L. 146** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 388

Panna

intelig., z 5 wydz., władająca biegle językiem niemieckim, zostanie zaraz przyjęta. Zgłoszenia i oferty tylko 1—2½ po poł. przyjmuje Gumplowicz, Librowszczyzna 5, I p. 402 1 2

Nowa Nr VII

mapa miesięczna

z oznaczeniem pozycyi wojsk w Rosyi, Francyi, Włoszech, Serbii i Turcyi wraz z Egiptem i Mezopotamią wyszła z druku. Za nadesłaniem 80 halerzy wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17 (R).**

Zdolnego maszynisty

drukarskiego i zecera przyjmie zaraz drukarnia Józefa Styliego w Przemyślu. 207 3 3

Zdolny subjekt cukierniczy

oraz **uczeń** do nauki cukiernictwa potrzebny w cukierni **E. Rosiewicza w Przemyślu.** 248 4 4

Panna starsza

obeznana bardzo dokładnie z korespondencyą niemiecko-polską i prowadzeniem ksiąg handlowych, znajdzie posadę stałą w browarze na prowincyi. — Zgłoszenia tylko list. z odpisami świadectw i podaniem warunków pod „Energiczna" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 235 5 5

Nauczycielka

prywatna poszukuje posady do dzieci z klas normalnych, lub też jakiegokolwiek zajęcia biurowego, zna też buchalteryę. Zgłoszenia listowne pod **219** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 219 3 6

Po najlepszych cenach

kupuję ubrania używane męskie, damskie i t. p. Korespondentka wystarcza. M. Schwarz, ul. Józefa 1. 175 8 20

Najwłaściwszym środkiem

do poprawienia barwy włosów, siwych, spłowiałych lub rudych jest

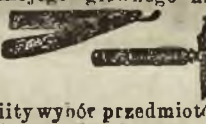
Ekstrakt orzechowy

Juliana Józefowicza

perfumerya, w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny. Flakon K 3·30, flakonik próbny K 1·20.

Sprzedaż w składach aptecznych, perfumeryach w Krakowie: J. Hanak i Sp., Szewska 5; Reim i Sp., Rynek, linia A-B i Zapotha i Sp., Sienna 5. 141 7 10

Zażądać



mojego głównego katalogu z 4000 odbitek, który wysyła się darmo, opłacony. Obfity wybór przedmiotów użytecznych na podarki, C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD, dom wysyłkowy, Brüx, Nr 1292** (Czechy). — 1. jakości brzytwa „Solingen" 1 K 70 h, 2 K 20 h, 3 K. Przyrządy do golenia 1 K 60 h, 2 K, 2 K 50 h. 1 ostrze brzytew po 28 h, tuzin 3 K. Maszynki do strzyżenia włosów 4 K 80 h, 5 K. Garnitur do golenia z wszelkiemi przyborami od golenia 5 K. Wysyłka za pobraniem. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 62 15 20

Mieszkania

złożonego z dużego pokoju, przedpokoju i kuchni, w dzielnicy Piasek, poszukuję od 1 marca. Może być też w oficynie na I lub II piętrze. — Zgłoszenia listowne pod **„Piasek"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 377 2 0

Kupię psa

małej rasy. — Zgłoszenia: Kalicki, Bonerowska 9, II p., od godz. 12—4. 410 1 3

Na ręce Siostry Maryi

„od ubogich", przy ul. Warszawskiej l. 6, proszę o łaskawe ofiarowanie dwóch łóżek, pościeli, trochę sprzętów i naczynia kuchennego dla nieszczęśliwej rodziny, która skutkiem wojny została ogołoconą ze wszystkiego. 422 1 3

Pobocznego zajęcia

na miejscu lub do domu, poszukuje młody urzędnik. Zgłoszenia pod „J. S. 101" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 255 5 6

OBIADY

prywatne. Ul. Karmelicka 46, **II p.,** na prawo. 260 3 10

W najbliższych dniach rozpoczynamy

praktyczne kursy jęz.

niemieck. i franc.

z opłatą miesięczną 5 kor.

Kursy Ansona

ul. Szewska 17.

203 5 5

Stefan Ziemnicki

w Jaworznie

ma do sprzedania oddzielnie lub hurtownie maszyny do szycia nowe i mało używane. 287 3 6

APTEKA

w Strzyżowie n/W.

przyjmie zaraz **asystenta** lub **aspiranta.** — Aspiranci z rozpoczętą praktyką mają pierwszeństwo. 293 3 5

Farmaceuta

z Królestwa, bez egzaminu uniwersyteckiego, który pracował samodzielnie 8 lat w aptekach, poszukuje posady. Zgłoszenia pod adresem: Henryk Bykmann, Radom, ul. Spacerowa 24. 306 3 3

Kupię pianino

w **dobrym** stanie. Zgłoszenia pod **„Pianino 308"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 308 3 3

Pirotechnik

M. Mądrzykowski

Zwierzyniec, ul. Kraszewskiego 20. 321 3 0

Złotego łubinu

czystego, zdrowego zakupi kilka wagonów zaraz loco stacya Zator, **Dyrekcya dóbr hr Potockich w Zatorze.** Jedynie opróbkowane oferty mogą być uwzględnione. 275 3 3

Herbata.

Większe ilości, a także i oddzielne skrzynki znakomitej herbaty „China" i „Ceylon" po bardzo korzystnych cenach do sprzedania. Na próbę uskutecznia się pocztowe przesyłki. 411

S. Schwarz & Nossal

Wiedeń, VII., Kupkagasse 4.

Młoda panna

przystojna, szatynka, lat 24, z braku czasu i znajomości, poszukuje tą drogą człowieka poważnego, na stanowisku, który zechciałby się z nią ożenić. Posiada wykształcenie, wyprawę całkowitą i 50 K miesięcznego dochodu. Rzecz traktowana seryo. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia pod **„Zofia"** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 390 1 3

Fartuszki halki

we **wszystkich rodzajach najtaniej do sprzedania odsprzedawcom.** Próbne kawałki wysyłam do przejrzenia w 5-kg pakietach.

Rudolf Gallia

Berno, Morawy,

Rohrergasse Nr 6. 264 2 6

BOBO PUDER BEZ MĄKI DLA DZIECI



zestawiony na podstawie najnowszych badań naukowych

BOBO chroni skórę przed odparzeniem

BOBO wchłania wilgoć znakomicie

BOBO działa antyseptycznie 173 10 15

BOBO nie tworzy podłoża dla bakteryi,

ponieważ nie zawiera mąki (skrobi), która kiśnie. — BOBO najlepsze mydło dla dzieci. — Każda matka, dbająca o zdrowie dziecka, używa tylko pudru i mydła BOBO. — Proszę żądać we wszystkich aptekach i drogueryach. — Skład: „Pharma", Długa 5.

Słuchacz Uniwersytetu

poszukuje lekcyj; przygotowuje do egzaminów. Zgłoszenia list. pod **„M. S. 21"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 334 2 5

Poszukuję zaraz

nauczyciela

lub nauczycielki do dwóch chłopców z I i III klasy gimn. realnego, na wieś niedaleko Krakowa. Zgłoszenia przyjmuje Dr Piotrowski, Kraków, Łobzowska 22, od 2—4 po poł. 313 4 4

Inżynier-chemik

Karlsruheńczyk, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod **„Chemik 320".** 320 2 2

Konia

dobrego pociągowego, wozy węglowe i do pojazdów, sprzeda Pralnia parowa, Podgórze, Kącik 19. 329 2 3

Prawo polowania

w okolicy Szczakowej do poddzierżawienia. Wiadomość listownie: ul. Królewska 137, Kraków, Łobzów. 332 2 2

Kilkunastu

zdolnych pomocników zegarmistrzowskich

poszukuje firma **A. Sulikowski,** Grodzka 1. Kupi używaną **kasę kontrolną.** 341 2 6

Smar do wozów

Oleje maszynowe

Oleje cylindrowe

dla przegrzanej pary i zwykłe

Tłuszcz Tevota

Wazelinę

383 1 5

poleca i dostarcza po cenach hurtownych

Generalna reprezentacya przemysłu techniczno-budowlanego

JAN GODZICKI

W KRAKOWIE

ulica Dietlowska l. 30.

„JERRY"

Centrala amerykańskich urządzeń biurowych

dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polsk.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Kraków, Floryańska 28.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 282 4 0

Pierwszorzędna fabryka bielizny damskiej szuka zdolnego, posiadającego dobre stosunki

zastępcy

za prowizyą na Galicyę. Zgłoszenia pod **„351"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 351 2 2

Powróciłam

z Wiednia i otworzyłam pracownię sukien damskich, oraz rozpoczynam naukę kroju i szycia. O tem zawiadamiam P. T. Klientelę.

Rozalia Frommer

ul. św. Sebastyana 27, II p. 328 2 2

Okazya.

Wysprzedam, z powodu obecnego czasu, resztę starego tokajskiego wina czterdziestoletniego w butelkach. Pierwotna cena po K 20, obecnie cena po K 12, przy odbiorze 10 butelek po K 10. **Saul Margulies, Dietlowska 57.** 318 3 3

Wdowa

po wyższym urzędniku (w średnim wieku), posiadająca kilkadziesiąt tysięcy majątku, pragnie zawrzeć znajomość z mężczyzną na poważnem stanowisku, w celu matrymonialnym. Zgłoszenia pod **„Paproć"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 338 2 3

Absolwent praw

z abit. kursem handlowym, Polak-katolik, wolny od wojska, poszukuje zajęcia za wynagrodzeniem w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod **I. 95** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 340 2 3

Buchaltera

lub **buchalterkę,** korespondujących po polsku i po niemiecku, przyjmie firma: **Zajączek i Łankosz, Kraków,** Rynek A-B 46. 324 2 0

Do sprzedania tanio:

drzewo budowlane, deski mularskie 4 cm gr., drzewo ciosane 15/15 cm, londynów 12 sztuk dług. 14—18 m. Zgłoszenia: ul. Konarskiego 32, za Parkiem Krakowskim. 370

Lokal

na fotoplastikum, kawiarnię, sklep lub pracownię zaraz tanio do wynajęcia. Ul. Szewska 7. Wiadomość u dozorcy, III p. 372 2 3

Lokal

większy, nadający się na kino, teatrzyk lub t. p. zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Łobzowska 6, **Z. M.,** w podworcu, na prawo, parter. 373 2 3

Kilkanaście mieszkań we Lwowie

o 1—3 pokojach, z pn., w najzdrowszej dzielnicy, z podaniem czynszu wskaże Biuro realności klimatycznych komisarza Chądzyńskiego w Krakowie, ul. Dunajewskiego 9. Taksa 2 K. Również do nabycia wykaz mieszkań w Krakowie i Zakopanem. 375

TANIO!

Lampy elektr. i gazowe, przybory do tychże, żarówki pierwszej jakości, przybory instalacyjne do światła i dzwonków sprzedaje

Dym, Kraków

Dietlowska 56.

368 2 7

Fasye podatkowe

sporządza i udziela informacyj

konces. Biuro zawodowe

przeniesione z ul. Dunajewskiego 2 i 9 na **ulicę Tarłowską 10, I p.,** obok Grobli. Od godz. 2—5 i od 6½ wieczorem w niedziele i święta od g. 10—2. 154 10 10

Grzybów suszonych

1 kg 11 K, ciemnych 1 kg 7 K — przy odbiorze 5 kg opłatnie, 5 kg orzechów włoskich 9 K 50 h, 5 kg jabłek 4 K opłatnie wysyła za zaliczką **T. Chaloupka, Světec,** Czechy. 184 5 14

Paryska suknia

balowa do sprzedania. Karmelicka l. 46, of. D, II p., 21. 310 3 3

W „Jasnym Domu"

ul. Biskupia 2

jest do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. mieszkanie, składające się z 3 frontowych pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoiku dla sług, spiżarni i otwartej frontowej loggii i dużej gazowej łazienki. Oświetlenie elektryczne i gazowe, winda na węgle i **osobowa winda elektryczna.** Oglądać można mieszkanie o godzinie 1½—2½ i od 4½ do 5½. 376 2 2

Wielka wysprzedaż

wspaniałych, wysoce zajmujących widokówek wojennych, zadziwiająco tanio; 300 kart tylko 9 K za zaliczką, 500 kart opłatnie. Dopóki starczy zapas. Wysyła A. Sapira, Kunst Verlag, Tiszabogdan 6. 379 2 3

Panienka

umiejąca dobrze krawieczyznę, poszukuje miejsca do dzieci lub za pannę służącą. Zgłoszenia do 20 b. m. pod Skromna przyjmuje Adm. „N. Reformy". 339 2 3

Starszy mężczyzna

były burg-żandarm, może przyjąć miejsce. Mówi po polsku, niemiecku, rumuńsku, rusku i rosyjsku. **Z. D.,** Lubicz 13. 356 2 3

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 337 2 12

Osoba

inteligentna, sympatyczna, rozumiejąca bardzo dobrze gospodarstwo wiejskie i domowe, poszukuje miejsca do zarządu domu na plebanii lub u starszego mężczyzny. Zgłoszenia pod **S. S. 30** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 352 2 3

Kto chce się

przygotować dokładnie do matury seminaryalnej, egzaminów: kwalifikacyjnego, wydziałowego (gr. I, II) zechce zgłosić się listownie pod: „Nauka 16" do Administracyi „N. Reformy". 353 2 2

Mieszkanie

składające się z 7 pokoi, przedpokoju, łazienki, kuchni, pokoju dla służby, z oświetl. elektr., na I p., na ul. Krupniczej 5, do wynajęcia od 1 kwietnia. 363 2 3

Lekką

młócarnię

z taką lokomobilą 6 H P wypożyczę. **Adam Kwaśnicki, Kraków,** Basztowa 4, w domu 1—2. 333 2 3

Samodzielna

korespondentka polsko-niem., buchalterka i bilansistka, pisząca bardzo biegle na maszynie, z pięcioletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **M. M. 5090** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 358 2 3

Kupię obrazy

Malczewskiego. — Zgłoszenia listowne: Grand Hotel u portyera do 10 b. m. 365 2 2

Buchalterka

znająca dobrze język niemiecki, poszukuje zajęcia 2—3 godzin dziennie. Zgłoszenia pod **K. D.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 357 2 6

Kucharka

młodsza, władająca językiem niemieckim, znajdzie natychmiast doskonałe miejsce. Wiadomość w biurze Stefanii Voglerowej, Gołębia 8. 359 2 3

Elegancko

umeblowanego pokoju, z osobnem wejściem, poszukuje poważny mężczyzna (adwokat, obecnie jednoroczny ochotnik), możliwie w pobliżu ul. Zwierzynieckiej. Ewentualne zgłoszenia pod adresem: Hotel Krakowski, pokój Nr 21. 367

Białe salmiakowe mydło

w beczułkach 50-kg za 49 K tylko dla kupców, po nadesłaniu należytości lub za zaliczką, z Oświęcima. Agenci za prowizyą potrzebni we wszystkich powiatach Austryi. Dawid Thieberg, Oświęcim. 224 2 2

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 168 0 10

Pielęgniarka

stawia bańki. Ul. Lenartowicza l. 14, II p., 37. 8919 2 0

Serwantki i biblioteka mahoniowa

stoliczek z brązami, kanapka i dwa krzesła, skrzynia włoska rzeźbiona i sekretarzyk, b. korzystnie do nabycia. 381 1 3

Hala aukcyjna, Pałac Spiski.

Rządowo uprawniona Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi

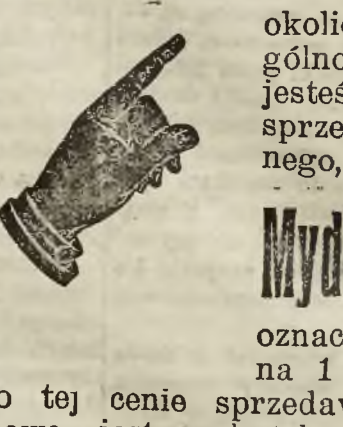
Henryka Gottlieba

w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej l. 68

otwiera z dniem 10-go stycznia 1916 r.

Nowe Kursa obejmujące: rachunkowość państw., buchalteryę pojed. i podwójną, stenografię, koresp. handlową polską i niemiecką, oraz kurs pisania na maszynie. Wpisy codziennie. 197 5 5

Zniewoleni



okolicznościami, a w szczególności brakiem tłuszczów, jesteśmy zmuszeni cenę w sprzedaży cząstkowej znanego, znakomitego

Mydła Lysoformowego

oznaczyć od 1 stycznia 1916 na 1 K 60 h za kawałek. Po tej cenie sprzedawane mydło Lysoformowe jest wskutek swej wielkości i wydatności przecież tanie w porównaniu z innemi mydłami toaletowemi. — Cena środka dezynfekcyjnego **„LYSOFORM"** zostaje **na razie niezmieniona.** 38 1 4

Fabryka wyrobów lysoformowych w Ujpest

Dr Keleti & Murányi, Chemiczna fabryka.

Podaje się do publicznej wiadomości, że

Powiatowa Kasa oszczędności

w Brzeżanach

wraz z **oddziałem zastawniczym** rozpoczęła w grudniu swe czynności.

394 **Dyrekcya.**

Piękność jest dyplomem szlachectwa

i piękną będzie i pozostanie tylko ta pani, która używa prawdziwych wschodnich środków piękności „Zeïdijje": kremu (K 1·—, 1·80 i 2·60), proszku do mycia (K 1·70), mydła (K 1·40) i pudru (K 2·20). Wszystko razem za pobraniem i opłatnie 7 K. Do nabycia u jedynego wytwórcy pod firmą:

Parfumerie Orientale G. Proche

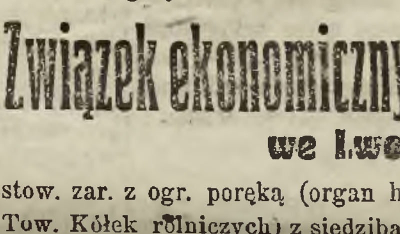
Brcka (Bośnia). 262 1 5

Artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania, węgiel, naftę, oleje maszynowe, nawozy sztuczne, narzędzia i maszyny rolnicze, cement, eternit, papę i t. d. wysyła tylko hurtownie ze swoich magazynów lub dostarcza wprost z fabryk

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

we Lwowie

stow. zar. z ogr. poręką (organ handlowy Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych) z siedzibą obecnie **w Bielsku (Bielitz), Zunfthausgasse 1. Cenniki na każde żądanie.** 59 3 0



Z powodu wielkich zapasów

sprzedaję **bardzo tanio:**

kasety żelazne, prymusy szwedzkie, noże, brzytwy, wszelkie narzędzia i towary żelazne, hurtownie i częściowo.

H. Neufeld

Floryańska 12. 412 1 6

Szkoła buchalteryi „Hermes"

JANA PILCHA

w Krakowie, Floryańska 35 (wejście od ul. św. Marka 20) przyjmuje **wpisy** na kursa buchalteryi, stenografii i t. d. codziennie od godz. 10—12 i od 3—5. 188 7 9

Prywatne Kursa prawnicze

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skróty w całości do egzaminu histor., w części do innych. Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie.

Zgłoszenia od 3—5 po południu.

Dr Kazimierz Kucharczyk

Kraków, Loretańska l. 3.

Poszukuje się rutynowanego prawnika, celem udzielania nauk w zakresie wszystkich egzaminów i rygor. prawniczych za dobrem wynagrodzeniem. 369 2 4



Fabryka mebli żelaznych



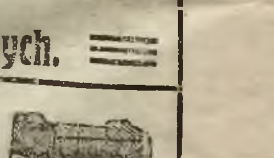
Braci Nowak, Praga, plac św. Piotra 1.

Cenniki zadarmo. 155 7 10

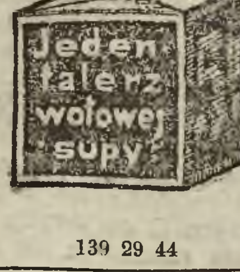
Urządzenia szpitali i domów robotniczych.



Korespondencya niemiecka.



5 h Przewyborne 5 h



Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych. Praga, II., ul. Podskal 1990.

139 29 44